

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.750.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Sylvia Panhurst



Jedna z ostatnich fotografii zmarłej pionierki ruchu emancypacyjnego kobiet

Marsz. Piłsudski do Rumunji

przybędzie w sobotę i zamieszka koło Targowicy
Marszałek nie przyjął zaofiarowanych mu pałaców królewskich, aby uniknąć etykiety dworskiej

Bukareszt PAT. (Rador). Jak donoszą pisma, marszałek Piłsudski przybędzie w sobotę do Rumunji, aby spędzić tam urlop wypoczynkowy. Poseł polski w Bukareszcie Szembek oraz płk Beck wybrali jako miejsce zamieszkania dla marszałka willę koło Targowicy, otoczoną wspaniałym parkiem i winnicami.

Rząd rumuński zaofiarował p. marszałkowi pałac królewski w Pelesz, w Sinay lub w Bran, jednakże zaproszenie to nie zostało przyjęte, ponieważ zamieszkanie w tych pałacach pociągnęłoby za sobą pewne formalności związane z protokołem dyplomatycznym których marszałek Piłsudski chce uniknąć.

Prasa rumuńska podkreśla, że pobyt marszałka w Rumunji będzie pozbawiony wszelkiego charakteru politycznego.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: 4.2

Wobec wyjazdu marsz. Piłsudskiego do Rumunji, zjazd legjonistów, który miał się odbyć 5 sierpnia r. b. w Wilnie, został odłożony, do 12 sierpnia r. b.

Marsz. Piłsudski wyjeżdża z Warszawy do Rumunji w piątek czyli jutro.

Marsz. Daszyński na urlopie w Kazimierzu n. Wisłą

Marsz. sejmowi Daszyński udaje się w piątek na wywczaszy letnie do Kazimierza nad Wisłą.

Głowa karaimów u premiera i prezydenta Rzplitej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:
W dniu wczorajszym przybył do Warszawy chacham karaimów i został przyjęty przez premiera Bartla, a następnie na uroczystej audjencji u prezydenta Rzplitej.

P. Lagudakis Nowy poseł grecki

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:
Dziś wręczy swe listy uwierytelniające prezydentowi Rzplitej nowy poseł grecki p. Lagudakis.

Narady z litwinami w Warszawie

WARSZAWA 4.7. (PAT) W dniu 4 bm. o godz. 11 przed poł. odbyło się pod przewodnictwem p. Zauniusa posiedzenie polsko-litewskiej komisji ekonomicznej, na którym złożono projekt polski, dotyczący tymczasowego porozumienia w sprawach ekonomicznych i celnych. Dnia 6 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się posiedzenie polsko-litewskiej podkomisji komunikacyjnej.

Minister Składkowski spędzi lato w Sulejowie nad Pilicą

Jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przepędzi lato w województwie łódzkim, w opactwie Cystersów w Sulejowie nad Pilicą.

P. minister miał początkowo zamieszkać w starożytnym opactwie w jednej z baszt, jednak ktoś uprzedził ministra i mieszkanie to okazało się już zajęte.

Alfred Smith



gubernator Stanu Albany, kandydat partii demokratycznej na stanowisko prez. St. Zjednoczonych

Długi Polski

Komisja kontroli zbierze się wkrótce

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Prof. Krzyżanowski jako prezes komisji kontroli długów państwowych zwołał posiedzenie tej komisji na 11 b. m. dla rozpatrzenia zestawienia stanu długów państwowych na 30 czerwca r. b. Posiedzenie zostaje zwołane ponieważ nadchodzi termin ustawowego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” zestawienia długów

Nowi przedstawiciele Rzplitej na placówkach zagranicznych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

We wczorajszym „Monitorze Polskim” ogłoszono zapowiadane od dłuższego czasu zmiany w placówkach dyplomatycznych, a mianowicie: nominację p. Knolly na postać do Berlina, p. Oiszowskiego na postać w Angorze, p. Stefana Przędzieckiego na postać w Rzymie i p. M. Michałowskiego na postać w Kopenhadze.

Studenci tureccy w Polsce

10-go lipca przybyła do Warszawy wycieczka studentów politechniki i szkoły handlowej w Angorze.

Jaka będzie pogoda?

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Stopniowy wzrost zachmurzenia z burzą lub deszczem, postępujący od zachodu ku wschodowi kraju, poczem ochłodzenie. Siłny wiatr południowy potem umiarkowane zachodnie.

Venizelos

premierem greckim

ATENY, 4 lipca. (A. W.) — Venizelos zgodził się przyjąć tekę prezesa rady ministrów.

Katastrofalna burza nad Warszawą

Wiele osób rannych, jedna zabita. Olbrzymie zniszczenie w mieście. Lotnisko mokotowskie rozgromione. Przerwana komunikacja telefoniczna i telegraficzna

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym o godz. 1 w południe nad Warszawą i okolicą przeciągnęła wielka burza, połączona z huraganowym wiatrem. Szkoły w mieście są bardzo duże. Jest wiele osób poranionych przez gzymsy, okna i szyby oraz powyrwane drzewa.

W ogrodzie Saskim huragan wyrwał 6 stuletnich drzew, w parku Traugutta 120 drzew, w parku Praskim 6 drzew.

Na rogu ul. Smoczej i Gęsiej przewróciła się 170-letnia topola, która zawałiła dwa mury, raniąc 9-letniego chłopca.

Pioruny uderzyły kilkakrotnie w domy przy zbiegu ulic Chmielnej i Szpitalnej. W krytym pasażu B-ci Jabłkowskich wypadło 30 wielkich szyb lustrzanych.

Największe bodaj straty zanotowano na lotnisku mokotowskim, na którym trzy samoloty są rozbite, a 15 aparatów mniej lub więcej uszkodzonych.

W Sulejówku piorun wywołał dwa pożary.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Warszawą była przerwana do późnego wieczora z następującymi miastami: Kraków, Lwów, Gdańsk, Poznań, Toruń, Berlin.

Agencja Wschodnia podaje jeszcze następujące szczegóły o wczorajszej burzy:

W Pustce Sieradzkiej, pod Warszawą, kilku robotników schroniło się pod drzewo, w które uderzył piorun. Jeden robotnik został zabity, siedmiu kontuzjowanych.

W ogrodach kilkadziesiąt osób zostało pokaleczonych przez obalone huraganem konary drzew. Tor kolejowy w pobliżu stolicy został częściowo uszkodzony.

Jak donoszą z Katowic, huragan szalał tam z siłą niemierną.

Rusztowanie, okalające nowobudujący się gmach województwa, zostało całkowicie zniszczone. Robotnicy zdołali się w porę schronić, dwaj z nich tylko pozostali na rusztowaniu, uczepli się jednak gzymsów, poczem zdjęci zostali przez straż ogniową.

Z Chorzowa donoszą, że na dworcu tamtejszym uniesiony został dach, który spadł na dążący w stronę Katowic pociąg, raniąc jednego z pasażerów.

Skutki burzy w Łodzi

Wczorajszy silny wicher, a następnie burza, poczyniły dość poważne szkody.

Wyleciało kilkaset szyb i odłamki raniły przechodniów, a huragan rzucał szyldy o ziemię i wyrwał drzewa.

Na ulicy Zgierskiej poprzewracał wicher płoty, a przed domem nr. 113 została przewrócona topola, która swym ciężarem przysgniotła szopy znajdujące się na tej posesji.

Pod Łodzią padło kilkanaście drzew i większa ilość płotów, o-

raz jeden słup telefoniczny, wskutek czego połączenie było w wielu punktach przerwane.

Zawierucha wyrządziła w po-

Kolej Katowice-Częstochowa

KATOWICE, 4 lipca. (A.W.) — Ministerstwo komunikacji wyraziło zgodę na budowę linii kolejowej Katowice — Częstochowa, polecając jednocześnie województwu śląskiemu, aby wpłynęło na

śląską radę wojewódzką w kierunku udzielenia takiego samego ze-

lach wielkie szkody, przysgniotła dojrzewające zboże i zniszczyła wiele sadów, strącając wraz z gałęziami — niedojrzałe owoce.

zwolnienia na budowę linii Katowice — Matki.

Budowa nowej linii Katowice — Częstochowa ma o tyle duże znaczenie, iż przyczyni się w znacznej mierze do zacieśnienia stosunków między Górnym Śląskiem a Zagłębiem Dąbrowskim.

DROBIAZGI

Prof. Kazimierz Król ogłosił doskonałe „Wskazówki językowe do tekstu wydawnictw urzędowych”. Zbadał dokładnie tekst naszej Konstytucji oraz rocznik „Dziennika Urzędowego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego”. Zarówno w konstytucji, jak i w Dzienniku roi się o błędów językowych. We wstępie do Konstytucji, w pierwszym zdaniu czytamy: „My, Naród Polski... nawładując do świętej tradycji wickopomnej Konstytucji 3-go maja... te oto ustawę... uchwalamy i stanowią”. Prof. Król zwraca uwagę, że przy wyrazie „nawładując” brak dopełnienia gramatycznego, bo nie wiemy, co mianowicie nawładujemy do tradycji. Jak inne formy czasowników „czynnych” imiesłowy na „ac” i „szy”, nawet użyte jako przysłówki, mają zawsze dopełnienie. W tym wypadku należało poprostu powiedzieć: pomni na tradycje...

Z jednego tylko rocznika „Dziennika urzędowego M. W. R. i O. P.” prof. Król przytoczył PARĘSET najbardziej rażących błędów językowych. Paręset!

Gen. Sikorski, który bawi obecnie w Włochy, publikuje swe pamiętniki w tłumaczeniu na francuski.

Prasa paryska podaje o tem następującą wzmiankę:

„Gen. Sikorski, który dowodził 5-tą armją polską podczas bitwy o Warszawę w 1920 r., tłumaczy nam jak się odbył „Cud nad Wisłą” i zniwiedzenie potęgi militarnej bolszewików, która atakując Polskę w zaraniu jej zmartwychwstania, zamysliła przy pomocy Niemiec unicestwić traktat wersalski. Pod tytułem „Jak runęła potęga wojskowa Bolszewików” znajdziemy historję wojny polsko-rosyjskiej. Zapoznamy się z udziałem, jaki przyjął gen. Weygand (concours appointe par le general Weygand) i z planem bitwy opracowanym przez marszałka Piłsudskiego...”

Tak piszą francuzi. U nas prasa endecka nie przestaje wyrywać gen. Weyganda przeciwko marsz. Piłsudskiemu, odmawiając mu wszelkich zasług strategicznych.

Jeden z dzienników pro-rządowych w następujący sposób pisze o dymisji ministra kolei Romockiego:

„Zmiana osób na stanowisku ministra komunikacji przy formowaniu nowego naszego gabinetu nie zaszkodziła zbytnio opinii publicznej.

Min. Romocki jako minister komunikacji, specjalnie zaś jako kierownik sieci kolei państwowych, nie pozostawia po sobie w opinii zbytek żalu. Rządy jego w ministerstwie nie zaznaczyły się niczem wybitnym, a urzędowanie na tem stanowisku nie zjednało mu też zbytniej popularności”.

Zdaje się że podobny nekrolog polityczny można napisać o większości ustępujących ministrów.

Zmarł w Kolonii profesor tamtejszego uniwersytetu Maks Scheler, znakomity filozof niemiecki.

Maks Scheler należy do tych wyjątkowych członków narodu niemieckiego, którzy w czasie największego zamętu i rozstroju umysłów, w czasie gdy namiętności niszczące, dzierżyły prym przed wszelkimi pozytywnymi energjami twórczymi, zachował bezstronność i jasność umysłu które pozwoliły mu dojrzeć i ujawnić źródło zła, oraz wskazać na skuteczne środki do jego radykalnego usunięcia.

W dziele swem „Wieczyste w człowieku” (Das Ewige im Menschen), w którym roztrząsa najżywniejsze zagadnienia człowieka, zarzuca Niemcom, że w okresie poprzedzającym bezpośrednio wybuch wojny, przeważała ideologia Nietschego w umysłowości kierującej temi wydarzeniami, że motywem przewodnim była wola mocy, wola panowania, która szukała ujścia w militarnej i ekonomicznej ekspansji. Poznając i odstawiając winę Niemców ukrywających ją pod oficjalnie z katedr i ambon głoszonemi formułami chrześcijańskimi, nie przeczą współwiny wszystkich innych narodów. Europę, które brały czynny udział w niszczącej pozodze wojennej. Jedyny ratunek ze stanu ogólnego naręczenia upatruje w zbiorowym akcie przyznania się do winy, i w przekształceniu zatem pozycji, które innym winą obciążają i w zadziernięciu stosunków na nowych podstawach na warunkach wytworzonych z tego zwrotnego punktu wzajemnego przebaczenia i pojednania.

Elita i forma rządu

w jednym z ostatnich numerów „Robotnika” spotykamy uwagi p. Czaplińskiego o elicie umysłowej, jako mniemanem lekarstwie na niedomagania państwowe oraz zdrowej podstawie rządów.

Autor wskazuje, że hasłem tem posługuje się obecnie faszyzm i przeciwstawia je parlamentarizmowi i demokracji. Ideologia ta jest grubą robotą, obliczoną na powierzone

pojmowanie sprawy i nie sięgająca nawet w części do jego istoty.

Ze nigdzie na świecie nie sprawuje rządów masa, że wszelkie ustroje mają swoje „elity”, które je prowadzą, jest to fakt widoczny i niezaprzeczony.

W jednym z tegorocznych dodatków niedzielnych „Głos Polski” zamieścił myśli polityczne Jerzego Clemenceau, ze-

brane i ułożone przez jego sekretarza. Sędziwy mąż stanu, który tak wielkie usługi oddał Francji i demokracji również nie wierzy w możliwość bezpośrednich rządów masy, a parlamentarizm uważa za pewną metodę wywabiania od elity i powoływania jej do steru.

I biurokracjom ma swoją elitę geheimratów, radców tajnych, którzy drogą przesiewania przez sito kancelaryjne i

awansów posuwają się po szczeblach urzędniczej hierarchii i wreszcie wchodzi na jej szczyty. Ta elita, obwieszona orderami i dekoracjami służbowymi, uważa się za skarbnicę doświadczenia i rozumu politycznego, patrzą też z nieukrywaną pogardą na parlamentarizm i jego przedstawicieli, jako dyletantów w rzeczach państwowych.

Ale doświadczenie ostatnich stu lat historii europejskiej nie usprawiedliwia wcale zarozumiałości i nadzwyczajnych pretensji biurokracji. Pokazuje on że do tej ostatniej da się całkowicie zastosiwać znany aforyzm o pieniądzu, iż jest on doskonałym sługą, lecz najgorszym panem.

Podobnie i biurokracja jest niezbędnym organem państwa, lecz biada mu, skoro zostanie jego panem. Jej „elita” jest naogół gorsza niż ta, która wychodzi z parlamentarizmu, nadto zaś dąży do nieodpowiedzialności oraz nieodwołalności i ustawicznie poszukuje jakiegoś wysokiego parawanu, któryby ją zasłaniał przed krytyką i kontrolą.

Dodać jeszcze należy, że wskutek właściwości samego awansowania, w systemie biurokratycznym dochodzą do władzy ludzie starsi i w znacznym stopniu zużyty, podczas gdy w parlamentarzmie mogą się wysuwać znacznie młodszy.

Poza biurokratyzmem i wyborami niema innych sposobów któreby drogą do elity otwierały w zasadzie dla wszystkich. Nie brak wszakże takich, którzy marzą o elicie odgradzonej i stabilizowanej, niezależnej od wyboru lub uznania zdolności i zasług, lecz opartej na przywileju społecznym a nawet dziedzicznym.

Gdy próbował u nas szczęścia przesławny Obwiepol, zapowiadał w swych odezwach programowych oparcie państwa i jego władzy na hierarchii społecznej.

To oczywiście się nie udało i nie ma żadnych widoków udania się w przyszłości. Były wprawdzie ustabilizowane „elity” różnej wartości i różnej roli dziejowej lecz to było dawno, a niema dzisiaj na świecie mocy, któraby, któraby je ponownie mogła powołać do życia.

Z teorii elity robi się u nas jakieś objawienie a przynajmniej wynalazek, gdy w rzeczy samej to co jest w tem pojęciu realnego i żywotnego istnieje we współczesnych urządzeniach demokratycznych i nie przeczy im bynajmniej.

Kulturalna demokracja uznaje elitę, lecz żąda stanowczo aby ta była odpowiedzialna i odwołalna, aby ulegała kontroli i mogła jako tako usprawiedliwić swą tytułową rolę.

Ale na tym punkcie zachodzą u nas często nieporozumienia; mówią ludzie o elicie, a myślą o przywileju i synekurze.

Tad. Gr-

Międzynarodowy kongres teatralny

Specjalny wywiad z Boy-Zeleńskim

Boy-Zeleński, chociaż nie umie, jak twierdzi, udzielać wywiadów i krytycznie się zapatruje na tego rodzaju formę wymiany myśli, godzi się, ustępując naszym prośbom, na wypowiedzenie swoich wrażeń paryskich z ostatniego międzynarodowego Kongresu Teatralnego.

— Czy był to pierwszy kongres teatralny?
— Nie! Pierwszy odbył się w roku ubiegłym w Paryżu. (Reprezentował na nim Polskę p. Gomelski. Dotąd mimo listów gończych, które w poszukiwaniu jego były wysłane, nie zdołano ustalić kto to taki). Sama zresztą idea zbliżenia intelektualnego narodów na tem polu jest nowa. Twórca jej, Gemiers, dyrektor paryskiego „Odeonu”, zdołał spopularyzować ją w wielu krajach, czego wyrazem było powstanie przed trzema laty międzynarodowego Stowarzyszenia Teatralnego. Gemiers wierzy, że intelektualne braterstwo narodów będzie najlepszą drogą do zapewnienia ludzkości powszechnego pokoju. Spójnię zaś duchową między ludźmi najłatwiej osiągnąć przez teatr, który ma najszersze możliwości oddziaływania na dusze ludzkie.

— Czy idea ta znalazła odbicie w ostatnim kongresie?
— Tak, zwłaszcza w końcowym jego etapie na ostatniemu posiedzeniu plenarnem, kiedy to w imieniu delegacji polskiej, przemówił Antoni Potocki. „Wszędzie, po wieźiał on, gdzie chodzi o zgodną współpracę, o zjednoczenie w imię myśli i sztuki, Polska zawsze będzie obecna... Nie wierzę bajkom o naszym militarystycznym Niczego nie pragniemy bardziej, niż pracować wspólnie ze wszystkimi narodami dla sztuki, dla pokoju, dla lepszej przyszłości”. Przemówienie to zyskało powszechne uznanie i wniosło w obrady serdeczne ciepło. Delegatowi polskiemu dziękowali i niemcy i rosjanie. P. L. Sachse, dyrektor teatru w Hamburgu, oświadczył, że słowa przedstawiciela Polski powtórzy w swojej ojczyźnie i dodał jeszcze, iż war to było przyjechać na kongres, aby te słowa usłyszeć.

— A jaki przebieg miał sam kongres?

— Obrady, trwające sześć dni, dotyczyły szeregu żywotnych kwestji, jak: ochrony praw reżyserki, ulepszenia przekładu sztuk teatralnych, organizacji Towarzystwa Teatralnego w poszczególnych krajach itd. Prócz tego w czasie 2-tygodniowym trwał festiwal, w którym różne narody wystawiały sztuki we własnym języku: niemcy, holendrzy, anglicy, rosjanie nawet żydzi w żargonie. Nie było między wystawiającymi Polaki, która ze względów technicz-

nych nie zdołała przybyć z własnym teatrem.

— A jak u nas przedstawia się sprawa organizacji stowarzyszenia teatralnego?

— Przed kilkoma tygodniami powstało u nas stowarzyszenie; weszło doń dwudziestu kilku ludzi. Zamierzają oni pracować nad rozbudzeniem ruchu teatralnego w Polsce i utrzymywaniem kontaktu z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Teatralnem. Nie będzie to, zdaje się, trudne, gdyż zainteresowanie sztuką polską jest u cudzoziemców znaczne. Przekonałszy

się o tem w czasie kongresu i na śniadaniu, które delegacja polska wydała po zakończeniu obrad. Gemiers upominał się o nadesłanie przekładu „Nieboskiej komedji”; Tristan Bernard wyraził chęć odwiedzenia Polski.

— A czy zdecydowano już miejsce następnego kongresu?

— Dotąd nie. Przypuszczam, że Warszawa, jeżeli nie w roku przyszłym, to w ciągu najbliższych lat mogłaby się o ten zaszczyt ubiegać. Po powrocie do kraju podsunęłam tę myśl kolegom, którzy zajmują się bliżej tą sprawą.

Wywiad z p. Bartlem

Nowy premier jest dobrej myśli

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Korespondent „Chicago Tribune” p. Nowiński uzyskał od premiera Bartla wywiad, w którym premier oświadcza, że zmiana na stanowisku szefa rządu była planowana od dawna. Nie pociągnie ona za sobą zmiany linii politycznej rządu. Dowodem tego jest chociażby ten fakt, że skład personalny gabinetu jest prawie ten sam co poprzednio. Deficyt bilan-

su handlowego nie jest — zdaniem premiera — zjawiskiem groźnym. Wzrost importu wynika z ożywienia życia gospodarczego. Importowane artykuły idą nie na konsumpcję, ale na produkcję. W sprawach narodowościowych rząd dążyć będzie dalej do złagodzenia tarczy między poszczególnymi narodowościami z pomocą kroków praktycznych, które prowadzą do konkretnych wyników.

Katastrofa samochodu Hersego

Kilka osób rannych, z tych jedna ciężko

WARSZAWA, 4.— Dziś około godz. 3 nad ranem szosa Jabłonowska jechał samochód, należący do szwagra p. Jana Hersego, członka zarządu domu handlowego p. f. „Bogusław Herse”. Przy kierowcy znajdował się wspomniany p. Herse. Obok niego zajął miejsce p. Julian Hopper, dyr. towarzystwa ubezpieczeniowego „Prudentia”. Poza samochodem tym jechali pp. Jędrzej Sallon, urzędnik konsulatu angielskiego i Aleksander Karnicki, prof. misji metodystów w Klarysewie.

Na zskrócie szosy jabłonowskiej i radzyńskiej wskutek nagromadzonego na szosie drzewa

do przeróbki, p. Herse, jadąc z szybkością 50 klm. na godzinę, zjechał samochodem w prawo, a następnie wpadł do rowu głębokości około metra. Auto złamało przydrożną sosnę, przy drugiej zatrzymało się.

Najbardziej poszkodowanym w tej katastrofie został p. Hopper, którego konar drzewa zranił ciężko w głowę. P. Herse został zraniony w rękę i ma potłuczony bok pozostałe zaś osoby doznały lekkich obrażeń.

Dyr. Hoppera przewieziono do lecznicy „Omega”, stan jego jest ciężki, ale nie beznadziejny.

Rozbudowa Rabki

Zarząd Rabki przeprowadził w r. b. szereg prac inwestycyjnych, między innymi wybudowano nowe łazienki borowinowe i mułowe, rozszerzono inhalatorium, wybudowano łaźnię parową, oraz nową pijalnię wód rabczańskich i innych wód mineralnych. Nad łaźniarkami urządzono taras na kilkaset osób, a nad deptakiem-pijalnią urządzono nowoczesne kąpiele słoneczne. Na potoku Słomka wybudowano most żelazo-betonowy, wybudowano dalej i pół klm. chłodnika betonowego, oraz uporządkowano drogę, wiodącą z zakładu kąpielowego do stacji kolejowej. Poza tem rozpoczęto budowę mostu na Rabie, który skróci automobilowe połączenie Rabki z Krakowem o 6 klm. Elekrownie zakładowa urządzono

tak, że nawet odleglejsze rejony Rabki zyskały obecnie oświetlenie elektryczne. Ministerstwo poczt i telegr. rozpoczęło budowę gmachu pocztowego w Rabce, ministerstwo komunikacji — budowę nowego dworca kolejowego.

Trędowaci w Paryżu

Dwustu trędowatych, znajdujących się w paryskim szpitalu Saint Louis znalazło nowych opiekunów w Zakonie Rycerzy Maltańskich. Staraniem tego zakonu, któremu przewodniczy książę Chigi i komandor Farini, trędowaci przeniesieni zostaną do specjalnie dla nich wzniesionego domu i otoczeni opieką, na której im w szpitalu Saint-Louis nie zbywało.

Teatr Letni w parku Staszica

(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7).

Dziś i codziennie

o godz. 9 wiecz. punktualnie

aktualna rewja łódzka G. Wassercuga p. t.

Teatr Letni w parku Staszica

(Dojazd tramwajami Nr. Nr. 2 i 7).

„Tak, to jest Łódź!”

Udział przyjmują:

Tata **R**kiewicz

Brodni **E**wicz

Macki **W**icz

Puchn **J**ewska

Niemirz **A**anka

Szuber **T**

Win **A**wer

Ja **K**ubińska

Sobol **T**ówna

W **O**jnar

Duna **J**ewska

Krz **E**miński

Fabi **S**iak

Tar **T**akowicz

Bia **K**ostocki

Szmar **O**wna

Ru **D**nicki

Mro **Ż**ięski

18 szlagierowych piosenek!

Tańce! Ewolucje!
Widownia zabezpieczona
na wypadek deszczu.
Powrót tramwajami
zapewniony!

Dymisja Wukiewicza i gabinetu SHS

BIAŁOGROD 4 (PAT) Rada ministrów po zapoznaniu się z rezolucją uchwaloną wczoraj przez partje radyk. i demokrat. a zalecającą utworzenie nowego rządu na zasadach szerokiej koncentracji stronictw postanowiła podać się do dymisji. Premier Wukiewicz udał się na zamek i wręczył królowi zbiorową prośbę o dymisję. Ustępujący rząd ukonstytuował się w lutym rb.

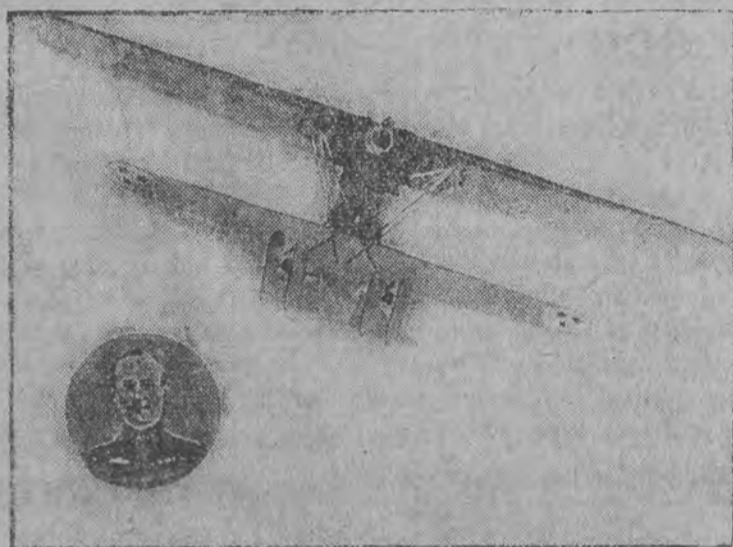
Gen. Nobile twierdzi

że „Krassin” mógł uratować ekspedycję

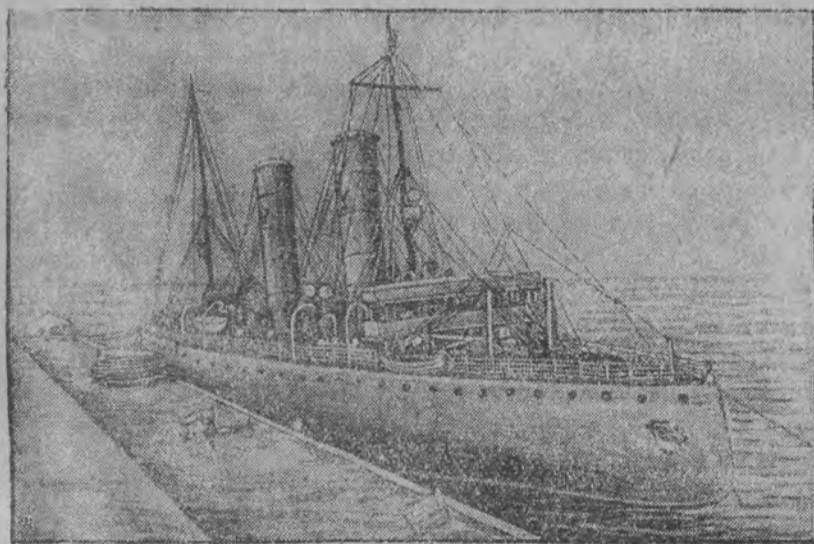
WIEDEN, 4 (Pat) Z Oslo dojeżdżają, że dziennikarze niemieccy odbyli wywiad z gen. Nobile, znajdującym się w Virgobay. Nobile oświadczył, że porucznik Lundberg oraz 5 ciu jego towarzyszy mogłoby być uratowanych przez sowiecki okręt „Krassin”. Nobile miał zwrócić się do kapitana okrętu z propozycją wzięcia udziału w ekspedycji. Kapitan odrzucił jednak tę prośbę ze względu na zły stan zdrowia gen. Nobile.

OSLO. 4.7. (ATE) Koła fachowe straciły nadzieję uratowania grupy Malgrena, złożonej z 3 robotników, którzy pieszo udali się na południe. Co się zaś tyczy grupy Lundborga, pozostającej na krze lodowej, to położenie jej staje się z dnia na dzień groźniejsze.

Na ratunek „Italji”



Szwedzki lotnik por. Lundberg, który wyratował gen. Nobile sam popadł w jego tragiczną sytuację



Łamacz lodów „Krasin” kruszy z łatwością lód grubości 4 metrów

40 osób rannych w katastrofie tramwajowej w Berlinie

BERLIN 4.7 AW. Przy zbiegu skrzyżował, wagon doczepny, zjechał wielkich ulic Friedrichstrasse i z szyn i przewrócił się na chodniku. Wszyscy niemal pasażerowie tramwajowa. W chwili gdy tramwaj w gwałtownym tempie

Zuchwały napad na pocztę

Pięciu mężczyzn rewolwerami steroryzował c personel

LWÓW, 4 lipca. (Pat.) — Wczoraj wieczorem około godziny 18-ej do filii poczty, przy ul. Głębokiej wtargnęło 5-ciu mężczyzn, którzy po zamknięciu wejściowych drzwi na klucz, steroryzowali rewolwerami obecnych tam urzędników, żądając wydania im pieniędzy. W kasie znajdowało się około 50 tysięcy złotych. Jednemu z obecnych udało się w międzyczasie podejść do okna, wybić szybę i za-

Dziś o 2-ej nad ranem

lotnicy polscy rozpocząć mieli lot nad oceanem Pogłoski o układzie między Polską a Francją

PARYŻ, 4 lipca. — Prawdopodobnie lot majorów Kubali i Idzikowskiego przez Atlantyk rozpocznie się jutro o godz. 2 nad ranem.

Gdyby nadeszły niepomysłne wiadomości meteorologiczne lot ma być odłożony najwyżej na kilka dni. Pogłoski o odłożeniu lotu na miesiąc są nieprawdziwe.

Ostateczny wybór kierunku lotu nastąpi w ostatniej chwili. Do wyboru stoją trzy trasy. Pierwsza południowa nad Azorami najdłuższa (6543 klm.), druga t. zw. atlantycka po szlaku linii okrętowych (6325 klm.), trzecia północna (5830 klm.) Prawdopodobnie lotnicy obiorą trasę południową.

Jedno z pism utrzymuje, że lot

zostanie odłożony na miesiąc i o rzekomych powodach tego odłożenia pisze:

„Słyszysz się coraz głośnie i bardziej zdecydowanie pogłoskę, naderającą wszelkich cech faktu, że między Polską a Francją została zawarta umowa, mocą której lotnicy polscy otrzymują samolot francuski, możliwość trenowania, no i... pieniądze od Francji, — za co rezygnują z pierwszeństwa lotu przez ocean na rzecz francuzów. Lotnicy francuscy Costes i Le Brix czynią już przygotowania do lotu i odlecają lada dzień, a my... dopiero za nimi!”

Ministerstwo spraw wojskowych stwierdza kategorycznie, że pogłoski o jakimś tajnym układzie są nieprawdziwe.

Polski okręt wojenny

ma być w tych dniach spuszczonej na wodę

W dniu 4 bm. szef kierownictwa marynarki wojennej, komandor Świrski, udaje się do Francji, gdzie 10 bm. w Blainville pod Caen odbędzie się uroczyste spuszczenie na wodę kontrtorpedowca „Wicher” — pierwszego z pięciu zamówionych we Francji okrętów.

Jak wiadomo, buduje się tam jeszcze drugi kontrtorpedowiec „Burza”, o pojemności podobnie, jak pierwszy, 1540 ton, oraz trzy łodzie podwodne — „Wilk”, „Rys” i „Zbik”, po 980 ton każda.

„Wicher” będzie przebywał w Francji jeszcze przez kilka miesięcy dla dokonania ostatecznych urzędów, jak wprowadzenie na okręt maszyn i kotłów, oraz dla przeprowadzenia próbnych nawigacji.

Komandor Świrski uda się następnie do Tulonu, gdzie zapozna się ze stanem wyszkolenia naszych oficerów i podoficerów marynarki wojennej, którzy przebywali tam na różnych kursach.

Powrót kom. Świrskiego do Warszawy nastąpi 20 bm.

Samobójstwo dziewczynki

W obawie przed karą ojcowską rzuciła się do rzeki

BYTOM, 4 lipca. — Wydarzył się tutaj niezwykły wypadek samobójstwa 7-letniej dziewczynki.

Gertruda Winkelman, uczennica szkoły powszechnej, pociągnięta słońcem i ciepłem, udała się zamiast na lekcje, na dalszy spacer.

Ojciec zagroził dziecku, że odda je do domu wychowawczego.

Biedne dziecko tak sobie wzięło to powiedzenie do serca, że popełniło samobójstwo, rzucając się z mostu do Odry.

Autonomii Chorwacji Zmiana konstytucji Jugosławii

WIEDEN, 4 lipca. (Pat.) — Według doniesień dzienników z Białogrodu istnieje po dymisji gabinetu zamiar utworzenia gabinetu koncentracyjnego Chorwacka partja chłopska zamierza zgłosić postulaty, dotyczące zmiany konstytucji, domagając się powołania do życia sejmiku chorwackiego oraz autonomii administracyjnej.

Strajk portowy w Grecji

WIEDEN, 3 lipca. (ATE.) — Do noszą z Aten, iż we wszystkich portach miast greckich wybuchł niespodziewanie strajk portowy. Wobec tego żaden okręt nie może opuścić portu. Związek palaczy i robotników okrętowych postanowił proklamować strajk ogólny.

„Tak, to jest Łódź”

W dniu wczorajszym przy wyjątku humoru. Zarówno część wypełnionej widowni teatru Letniego, jak i choreograficzna, oraz muzyczna stały na wysokim poziomie, a wykonawcy wywiązały się ze swego zadania bez zarzutu. Rewja cieszyć się będzie niezawodnie wielkim powodzeniem u publiczności łódzkiej.

Dnia 3 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł



ROBERT LUTRINGER

Jeneralny Dyrektor naszych Zakładów.

W zmarłym utraciliśmy światłego i zacnego zwierznika, o którym pamięć zachowamy w sercach na zawsze.

Niechaj Mu ta ziemia lekka będzie!

MAJSTROWIE i ROBOTNICZY

firmy „Zakłady Paul Desurmont, Motte i S-ka”
właściciele Motte i S-ka, Łódź,

„Przedziałnia Czesankowa Synowie Motte, Meillassoux i S-ka”, Lubliniec.

Łódź, dnia 4 lipca 1928 roku.

Ostatnie przygotowania do rozpoczęcia budowy domów robotniczych

Wczoraj, pod przewodnictwem wiceprez. Rapalskiego, odbyło się posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych. W toku obrad rozpatrzono przedewszystkiem projekty umowy z kierownikami budowy oraz projekt obowiązków zawodowych architekta.

Następnie komitet rozpatrzył memoriał wyróżnionych na konkursie projektodawców kolonii mieszkaniowej, inż. arch. Berliera, Łukasika i Słońskiej, w sprawie skoordynowania pracy twórców projektu z działalnością komitetu budowy oraz w sprawie szczegółowych rysunków roboczych, których wykonanie — zdaniem autorów memoriału — powinno być im, jako projektodawcom powierzone.

Postanowiono, aby opracowanie rysunków roboczych powierzyć dwóm architektom, w tym jednemu z liczby projektodawców, mianowicie, inż. arch. Lisowskiemu i Szereszewskiemu. Kontrolę nad całością robót budowlanych na Polesiu Konstantynowskim powierzono naczelnikowi wydziału budownictwa magistratu, inż. Wołodźce. (m)

Wielka promenada na Wodnym rynku

Wydział plantacji miejskich wystąpił z projektem urządzenia na Wodnym Rynku, vis-a-vis domów rodzinnych Scheiblera, promenady szerokości do 10 metrów, wysadzonej podwójnym rzędem drzew.

Projekt ten uzyskał już zatwierdzenie magistratu i roboty przy założeniu alei spacerowej rozpoczną się w dniach najbliższych.

Promenada, jak należy się spodziewać, ukończona będzie w jesieni r. b. (m)

Urlopy

Z dniem 7 b. m. rozpoczyna urlop wypoczynkowy prezes rady miejskiej, inż. Jan Holecgreber.

Z dniem 5 b. m. rozpoczął doroczny urlop wypoczynkowy dyrektor biura rady miejskiej, p. Paweł Rundo.

W dniu wczorajszym rozpoczął czterogodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia p. dr. Skąpski. Zastępować go będzie dr. Labiński.

W dniu wczorajszym rozpoczął czterogodniowy urlop wypoczynkowy zastępca starosty grodzkiego p. Szer, kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego. W obowiązkach kierownika tego wydziału zastępować będzie p. Szer referent Izydoreczyk.

Przebieg dorożek samochodowych

Dziś, t. j. 5 lipca r. b. odbędzie się pomiędzy godz. 8 rano a 1 po południu na Placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od Nr. 46 do 60. (m)

Co mówi prof. Vieweger

rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi

Nowa uczelnia jest kolebką szkolnictwa wyższego w naszym mieście

Wczoraj przybył do Łodzi w sprawie zorganizowania w naszym mieście filii warszawskiej wolnej wszechnicy, rektor prof. Vieweger.

Prof. Vieweger odbył w magistracie kilka konferencji z prezydentem miasta p. Ziemięckim, oraz z ławnikiem wydziału oświaty i kultury prof. Smolikiem, na których poddano szczegółowym rozważaniom stronę organizacyjną, materialną i programową projektowanej wolnej wszechnicy w Łodzi. Ustalono w pierwszym rzędzie termin otwarcia, warunki wstępu i program wykładów, tak, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie ufundowania tej nader ważnej instytucji, która stanowić ma podwalinę wyższego szkolnictwa w Łodzi. Na wniosek prezydenta Ziemięckiego postanowiono zwołać konferencję prasową, celem poinformowania opinii publicznej o działalności samorządu w kierunku utworzenia uniwersytetu łódzkiego, o programie prac, oraz zamierzeniu rektora Viewegera na przyszłość.

Około godziny 2 po południu w sali posiedzeń magistratu zebrał się dziennikarze, między niemi również przedstawiciel „Głosu Polskiego”.

Konferencję zagał przewodniczący wydziału oświaty i kultury ławnik prof. Smolik, który wyjaśnił zebranyemu cel zebrania, poczem udzielił głosu prof. Viewegerowi.

Na samym wstępie rektor warszawskiej, a od nadchodzącego roku łódzkiej wolnej wszechnicy, prof. Vieweger oświadczył, że w zasadzie istniejące sprzeczne poglądy co do zakresu nauczania na wolnej wszechnicy. Charakterystyczną cechą wolnej wszechnicy istniejącej w stolicy jest to, że stanowi ona typ uniwersytetu, różniący się od innych wyższych uczelni państwowych tylko swobodą programową, organizacyjną, oraz że posiada własny statut. Statut ten przewiduje własnie możliwość i prawo zakładania na terenie całej Polski oddziałów, czyli filii Wolnej Wszechnicy Polskiej. Otóż wspomniany statut rozciągający się na całą Polskę pozwolił właśnie pomyśleć o

utworzeniu filii uczelni w Polskim Manchestrze. Myśl ta już oddawna zresztą absorbowwała rektora Viewegera, projekty jego w tym przedmiocie nie zostały jednak z różnych przyczyn uwiecznione pomyslnymi rezultatami. Dopiero obecnie projekty te spotkały się z przychylnym stosunkiem w pierwszym rzędzie ze strony sterników łódzkiego samorządu. Obecnie Wolna Wszechnica w Łodzi jest faktem dokonany i w miarę postępów organizacyjnych, rozwoju uczelni i zasobów materialnych rozszerzać się będzie zakres studiów. Planom tym przyświecać będzie, zapewnił rektor Vieweger, idea postawienia wszechnicy łódzkiej na poziomie uniwersytetów i państwowych wyższych zakładów naukowych.

W dalszej części swych wywodów prof. Vieweger odtworzył zebranyemu plany otwarcia filii W. W. P., które zostaną w najbliższym czasie zrealizowane. Otóż około połowy września b. r. władze W. W. P. uruchomią w Łodzi autonomiczny oddział Wszechnicy, obejmujący pierwszy rok studiów. Uczelnia będzie w pierwszym roku swego istnienia posiadać 3 wydziały: humanistyczny, społeczno-polityczny z sekcjami: prawną i ekonomiczną, oraz pedagogiczny. Niezależnie od wykładów stałych i programowych, prowadzone będą wykłady między-wydziałowe, wykłady dla uzupełnienia pewnych działów naukowych, oraz Collegium publicum, t. j. luźne wy-

0,66 proc.

Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi

Wydział statystyczny magistratu ustalił, iż wzrost kosztów utrzymania w czerwcu w porównaniu z majem wynosi 0,66 proc.

Kopnięty przez konia

W dniu wczorajszym 44-letni Jan Cybulski, zamieszkały we wsi Chocieszewice, pow. Łęczyckiego został na Bałuckim Rynku kopnięty przez konia, przyczem uległ tak dotkliwym obrażeniom, że wezwany lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala.

kłady w terminach dowolnych.

Warunki przyjęcia słuchaczy są następujące:

Na oddział łódzki W. W. P. będą przyjmowani kandydaci na zasadzie odbytego egzaminu lub na zasadzie świadectwa ukończenia szkoły średniej oraz słuchacze innych wyższych uczelni. Prócz tego przewidziana jest kategoria słuchaczy wolnych, lecz tylko w wypadku złożenia z rezultatem dobrym egzaminów z 2-ech lat studiów. Opłata semestralna wynosić będzie 130 złotych, zajęcia narazie odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Co się tyczy lokalu, sprawa własnego pomieszczenia znajduje się na najlepszej drodze i prawdopodobnie oddział łódzki W. W. P. posiadać wygodny lokal w centrum miasta. Naprawdopodobnie wykłady prowadzone będą w gmachu szkoły pracy, przy ul. Piotrkowskiej 115.

Już w pierwszym roku studiów zostaną przy wszechnicy uruchomione ćwiczenia, seminarja, historji, psychologii, prawa konstytucyjnego i t. p.

Seminarja zostaną założone z uwagi na nacisk i wagę, jaką władze W. W. P. przykładają obok strony naukowej - teoretycznej do zajęć praktycznych.

Wykładowcy należąc będą przez ważne do sił profesorskich Warszawy, pozatem do współpracy zaproszone zostaną siły miejscowe. Z pośród tych ostatnich pozyskano już pp. dr. S. Sterlinga, jako organizatora działu higieny społecznej, dr. Czapczyńskiego, kierowniczkę miejskiej pracowni psychologicznej — dr. Karpińską - Woyczyńską i in. Od samego początku swej działalności na gruncie łódzkim W. W. P. przystąpi do zakładania wydziałowych bibliotek oraz pracowni psychologicznej, korzystając jednocześnie z urządzeń oświatowych miasta.

Z uznaniem wyraził się profesor Vieweger o stanowisku łódzkich władz samorządowych, które nader gorliwie zajęły się sprawą ufundowania w Łodzi filii W. W. P., wstawiając do budżetu odpowiednią pozycję jako subsydjum.

Wyjaśnienia swe prof. Vieweger zakończył apelem do społeczeństwa łódzkiego, przedstawiciele

prasy i wszystkich czynników kompetentnych, aby roztoczyli opiekę nad Wszechnicą, będącą za początkowaniem i kolebką wyższego szkolnictwa w Łodzi, i wzbudzili pożądane dla rozwoju uczelni zainteresowanie, niezbędne dla stworzenia wokół uczelni atmosfery wydajnej pracy. Ponadto prof. Vieweger usilnie prosił o poważne traktowanie tworzącej się placówki naukowej.

Na zapytanie naszee dotyczące uprawnień i praw, ewentualnie horoskopów na uzyskanie tychże, rektor W. W. P. oświadczył, że sprawa uprawnień dla uczelni znajduje się na najlepszej drodze, i jest przychylnie traktowana przez ministerstwo oświaty. W każdym razie — zapewnił rektor W. W. — oddział łódzki uczelni będzie korzystał już w początkach swego istnienia z prerogatyw, z których korzysta obecnie centrala w Warszawie, t. j. w pierwszym rzędzie z prawa przystępowania do egzaminów uniwersyteckich. Prawo to w stolicy jest zagwarantowane, albowiem poziom W. W. nie ustępuje poziomowi uniwersytetu.

Jeżeli chodzi o przedmioty wykładów, to opracowany program przewiduje na Łódź niemal te same przedmioty, wykładane w stolicy.

Wydział humanistyczny naprz. będzie obejmował wykłady filozofji, historii, polonistyki, logiki, historii powszechnej, literatury polskiej i obcej i t. p.

Sekcja prawna wydziału społeczno - politycznego obejmie wykłady teorii prawa, prawa administracyjnego, prawa konstytucyjnego, rzymskiego i in, sekcja ekonomiczna: ekonomję polityczną, skarbowość, geografję i gospodarczą etc.

Po dłuższej pogawędce z przedstawicielami prasy w czasie której uwypuklono wiele spraw (stronności finansowej) towarzyszących procesowi powstania filii W. W., konferencję zamknięto.

Inicjatorom i twórcom uczelni należy życzyć powodzenia i w dalszej twórczej, produktywnej pracy na polu oświaty wyższej w drugim po Warszawie mieście Polski.

Gel.

SUUM CUIQUE

Kobieta za złotówkę

Pierwszy kwietnia był to ciepły, wiosenny dzień.

Miękki powiew radości i beztroski, jakie niesie z sobą ta najpiękniejsza pora roku rozkosznie chłodził czoło pana Józefa Rosińskiego, który wieczorkiem wracał sobie z lumpki, urządzonej przez kamratów. Przechodząc ulicą Zachodnią zaczął jedną z krzącących tam „wesółych cór”.

— Pójdziemy na spacerek troszeczkę?

— Ano — chodźmy.

Usiedli na ławce w alejkach na placu Dąbrowskiego. Pusto było i cicho... Po „tem” rzucił jej złotówkę i gwizdząc fox-trotta: „A ile mi dasz”, ruszył do domu. W drodze zauważył brak portfela z 35 złotymi. Wrócił — zastał ją już w trakcie perfrakcji z innym „klijentem”. Zaprowadził do komisariatu, lecz pieniędzy przy prostytutce nie znalazł.

Sprawa znalazła się na wokedzie sądu pokoju VII Okręgu.

Ona — chuda, szczupła dziewczyna o twarzy bladej, przezroczyściej prawie. Włosy poczocharne — układają się w poskręcane, zwichrzone kosmyki. Okrywa się brudną, cuchnącą chustką... Oczy patrzą przed siebie tępo, bez żadnego wyrazu.

On — elegancki mistrz cechu piekarskiego. Niski, tęgi, barczysty. Uśmiecha się beczelnie, pewien siebie.

— No — Marjanna Radzikowska przynajmniej do kradzieży?

Prostytutka zaprzecza wszystkiemu. Ochrypiłym, przepitym głosem opowiada dzieje tego wieczoru. Ona nie może wiedzieć, co Rosiński z pieniędzmi zrobił — był pijany, więc nie dziwnego, że nie pamięta... „Mnie dał złotówkę, która się okazała fałszywą. Głodna byłam, bo wogóle nie poszła z tym pijakiem...” i chowając twarz w strzępach brudnej szmaty, która jej służy za okrycie wierzchnie dodaje cicho: „i nie sprzedawałam się tak tanio...”.

„Gość” — poszkodowany łowca z przedmieścia o zadowolonej, czerwonej twarzy i gładko wyciśniętych, lśniących włosach zostaje zbadany pod przysięgą. Po wiada, że „no niby za rękę to jej nie złapałem, ale chyba niemożliwe, żebym gdzie portfel zgubił...”

W sprawie tej świadków niema. Niema żadnych dowodów. Niczego, coby ją przeświadczyło promieniem istotnej prawdy. Epilog aktu nieskończenie długiej sztuki, w której udział biorą tylko dwie osoby: kobieta, z nędzy i głodu sprzedająca na ulicy swoje ciało za złotówkę i mężczyzna, który to ciało za jeden złoty kupuje...

Sąd z braku dowodów Marję Radzikowską uwolnił.

— Dziękuję — szepnęła po odczytaniu wyroku. Ukłoniła się nisko, niezgrabnie — okryła strzępami, budzącej wstręt, chustki i wyszła cicho z sądowej sali.

Na dworze — pamiętacie — było słonecznie i ciepło..

Zet.

Straszne skufki

wyskakiwania z pociągu

Wstrząsający wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym pod Łodzią.

19-letni Marjan Jankowski, za mieszkały w Zgierzu (ul. Piłsudskiego 81) tuż przy stacji Zgierz wyskoczył z będącego w pełnym biegu pociągu.

Uczył to tak niefortunnie, że wpadł pod koła, które obcięły mu obydwie nogi.

Zawezwane pogotowie ratunkowe z Łodzi po udzieleniu Jankowskiemu pierwszej pomocy, przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. (p)

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanička 50), K. Chądzyński (Protrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembelski (Andrzeja 28), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56)

Fabryka fałszywych pieniędzy

wykryta została w Łodzi dzięki przezorności sprzedawcy gazet

Na Placu Reymonta do ulicznego sprzedawcy gazet Zenona Błaszczyka (Zarzevska 32) podszedł nieznanemu mu osobnik, jak się później okazało 30-letni Stefan Kasprzak (Słaska 18) i kupił gazetę, płacąc za nią monetą dwuzłotową.

Po otrzymaniu reszty, Kasprzak oddał się i wówczas Błaszczyk pocierając o rękę otrzymane 2 zł, przekonał się, że moneta jest fałszywa, gdyż pozostawiła na ręku ślad koloru niebieskiego podobny do śladu ołowka.

Błaszczyk pobiegł za oddalającym się Kasprzakiem i dogoniwszy go oświadczył, że otrzymana od niego moneta dwuzłotowa jest fałszywa. Wówczas Kasprzak oddał chłopcu 1.80 gr. i kupioną gazetę poczem zabierając fałszywą monetę spieszenie się oddalił.

Po upływie godziny do Błaszczyka, który stał z gazetami około przystanku tramwajów pabjaničkih podszedł ponownie Kasprzak i kupił gazetę, płacąc za nią monetą dwuzłotową, również fałszywą. Wówczas Błaszczyk podbiegł do stojącego o kilkanaście kroków posterunkowego Stanisława Miklera, któremu opowiedział o machinacjach Kasprzaka. Widząc to Kasprzak wszedł do

bramy domu, w którym znajduje się poczekalnia tramwajów podmiejskich. Gdy post. Mikler wraz z Błaszczakiem udali się za Kasprzakiem spotkali go wychodzącego z ustępu wspomnianego domu. Posterunkowy Mikler gwizdkiem zawezwał pomocy i razem z nadbiegłym posterunkowym Wiśniewskim zatrzymał Kasprzaka, poczem przeszukał podwórze i „ustęp”, z którego wyszedł Kasprzak. W śmietniku obok ustępu znalazł 8 monet fałszywych dwuzłotowych.

Doprowadzony do komisariatu Kasprzak wyjaśnił, że 8 monet fałszywych znalezionych przez policjanta Miklera w śmietniku, wrzucił do śmietnika sam i że monetę fałszywą, którą wręczył Błaszczykowi za gazetę otrzymał od niejakiego Tomasza Kustrzyckiego, zamieszkałego przy ul. Grabowej 15. Od Kustrzyckiego otrzymał również owe 8 monet, które wyrzucił. Policja dokonała niezwłocznie rewizji w mieszkaniu Kustrzyckiego, mieszkającego wraz z kochanką swą 38-letnią Franciszką Zomerfeld pod wskazanym przez Kasprzaka adresem.

Podczas rewizji znaleziono w kamizelce Kustrzyckiego jedną dwuzłotową monetę fałszywą, zaś

w szufladzie stołu kilkaset takich samych fałszyfkatów. Dalsza rewizja ujawniła, iż w mieszkaniu Kustrzyckiego znajduje się fabryka fałszywych dwuzłotówek.

W szufladzie stołu kuchennego bowiem, znaleziono dwie foremki gipsowe do odlewania monet dwuzłotowych i cztery ramki drewniane do odlewania foremek gipsowych. Obok pieca kuchennego znaleziono łyżkę wazową ze śladami metalu, służącą do rozlewania stopu do foremek. W kuferku w kuchni znaleziono 7 foremek gipsowych, z których 6 służyło do wyrobów monet dwuzłotowych i jedna do wyrobu jednozłotowych, dwa drewniane uchwyty, przy czym w jednym z nich umieszczona była dobra dwuzłotowa moneta służąca jako model dla foremek z gipsu.

Nadto policja znalazła większą sumę w walucie polskiej i amerykańskiej, które to pieniądze, jak ustalilo dochodzenie, uzyskane zostały ze sprzedaży fałszywych monet jedno i dwuzłotowych.

Wobec takiej obfitości kompromitujących dowodów — Tomasz Kustrzycki i Franciszka Zomerfeld, jak również i Kasprzak zostali aresztowani. (p)

W ataku szału demolował lokal magistracki

W dniu wczorajszym do lokalu wydziału opieki społecznej, przy ul. Piotrkowskiej 104, zgłosił się bezrobotny 55-letni Bolesław Musiał. W poczekalni wydziału, Musiał uległ nagle atakowi obłądzenia i zaczął demolować urządzenie biura. Zawezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe miejskie, któ-

rego sanitariusze przystąpili do obezwładniania szaleńca. Wyrwał im się parokrotnie z rąk i powybijał szyby w oknach. Wreszcie zdołano nieszczęśliwemu nałożyć kaftan bezpieczeństwa i przewieźć do zbiorni miejskiej, skąd przetransportowany zostanie do Kochanówki. (p)

B. dygnitarz policyjny oskarżony o napady bandyckie

Dziś w sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczyna się sensacyjny proces przeciwko b. kierownikowi I Brygady urzędu śledczego w Łodzi, b. aspirantowi Aleksandrowi Lutostańskiemu, oskarżonemu o

dokonanie kilku napadów bandyckich na terenie Łodzi. Obradom przewodniczyć będzie sędzia Ill-nicz. Oskarża prokurator Herman. Oskarżonego broni z wyboru adwokat Wilhelm Hofmokl. (p)

Rozpruta kasa pancerna w kancelarii zmarłego pastora Angerszteina

Przed paru dniami nieznanymi sprawcy dokonali zuchwałego włamania do kancelarii prywatnej zmarłego pastora Angerszteina, przy ul. Sienkiewicza 50.

Złoczyńcy odsunęli w nocy żaluzję okienną, wykoili szybę i dostawczy się do wnętrza kancelarii rozpruli kasę ogniotrwałą przy pomocy raka ręcznego. Fatyga ich jednakże okazała się bezowoc-

na, gdyż w kasie żadnych pieniędzy ani też kosztowności nie znalazli. Dokonawszy rozprucia kasy, zbiegli niespostrzeżenie tą samą drogą, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Powiadomiony o powyższym urzęd śledczy wdrożył energiczne dochodzenie w celu ujęcia kasiarzy. (p)

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa. Informacje z rynków drzewnych całego świata. Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych. Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego traktuje tylko

Drzewo Polskie

jedyny wielki fachowy organ Polski. Nr. próbne gratis. Warszawa, Piękna 13. Telefon 112-96.

Smierć w głębinie stawu Pierwsze ofiary kąpeli

W dniu wczorajszym kronika pogotowia ratunkowego zanotowała dwa nieszczęśliwe wypadki podczas kąpeli w stawach okolicznych.

Zamieszkały przy ul. Zgierskiej 107, 19-letni Dick Wajler wybrał się do kąpeli do stawu Karczmaraka w Radogoszczu.

Kąpiąc się, natrafił na głębie, a nie umiejąc pływać, zaczął tonąć. Nim zdołano mu pospieszyć z pomocą, znikł pod wodą i nie ukazał się już więcej.

Świadkowie tragicznego wypadku wszczęli alarm. Przybyła na miejsce policja, zarządziła energiczne przeszukiwanie. Wreszcie przy pomocy bosaków wydobyto

zwłoki młodego topielca, które zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowno-śledczych.

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce przy ul. Kątnej 8.

W znajdującym się tam stawie fabrycznym kąpał się 20-letni Władysław Wieczorek (Zamenhofa 27)

Przy skoku do wody stracił równowagę i upadł na plecy wskutek czego uległ pęknięciu kręgosłupa.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Mary Pickford ma krótkie włosy

Mary Pickford obcięła sobie swe piękne blond włosy. Stany Zjednoczone są przejęte tą nowiną. Gdy przed kilku dniami Mary w towarzystwie swego męża Douglasa, zjawiła się na ulicach Chicago, obstał ją grupa dziennikarzy, zdumionych tą zmianą fryzury.

— Co pani zrobiła ze swymi lokami?

— Obcięłam je, ale przecho-wuje je starannie, by móc zrobić z nich w razie potrzeby użytek. Nie chcę już więcej wyglądać, jak dziewczynka. Na przyszłość pragnę robić wrazenie chłopca.



Dziś premjera!

Dawno niewidziany król humoru

Harold Lloyd

w sportowo-humorystycznym obrazie pt.

HAROLD LLOYD

jako Sportowiec

Nad program Nad program

Komedja amerykańska w 2 aktach

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Ostatnie 2 seansy

Kino w ogrodzie

Wybory do Kasy Chorych

Przystąpiono do sporządzania list wyborczych

Wobec zatwierdzenia przez zarząd kasy chorych terminu wyborów do rady kasy chorych na dzień 28 października r. b. powołana przez zarząd, komisja wyborcza przystąpiła w dniu wczorajszym do prac przygotowawczych.

W pierwszym rzędzie przystąpiono do sporządzania list wyborców.

Przy sprawdzaniu materiału ewidencyjnego zgłoszonych ubezpieczonych stwierdzono brak bliższych danych daty urodzenia rocznika 1908, którego tylko część posiadać będzie czynne prawo wyborcze.

Wobec tego wskazaneby było

by ubezpieczeni urodzeni w roku 1908 uzupełnili dane daty urodzenia, w przeciwnym bowiem razie nie zostaną wpisani na listę wyborców i dopiero drogą reklamacji będą musieli dochodzić swych praw.

Rozpisanie wyborów ogłoszone zostanie oficjalnie w dniu 5 sierpnia i od tej daty biec będzie kalendarzyk wyborczy.

W najbliższych dniach ustalone zostaną lokale komisji wyborczych.

Główna komisja wyborcza mieścić się będzie w gmachu centrali kasy chorych przy ul. Wólczańskiej 225. (t)

Z nowym zasobem instrukcji opuścili konferencję starostowie woj. łódzkiego

Wczoraj odbył się w gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi zjazd starostów łódzkiego województwa.

Zjazdowi przewodniczył wojewoda Jaszczczolt. Uczestniczyli na nim poza panem wojewodą wice-wojewoda dr. Lewicki, oraz naczelnicy wydziałów.

Obrady zjazdu, jak zdołaliśmy się poinformować poświęcone były sprawom administracyjnym, organizacyjnym i sanitarnym.

W tych przedmiotach wygłoszono szereg referatów poczem zjazd zamknięto i starostowie rozjechali się do domów otrzymawszy szereg instrukcji i poleceń. (t)

Słuchacze medycyny r. 1901

mogą ubiegać się o odroczenie służby wojskowej

Minister spraw wojskowych zezwolił w drodze wyjątku na przesunięcie terminu wcielenia do lipca 1929 r. tym słuchaczom medycyny z r. 1901, którzy służyli ochotniczo w wojsku w latach 1918 — 1920 i wykażą się zaświadczeniem, stwierdzającym, że

pozostaje im do ukończenia studiów jedynie złożenie egzaminów państwowych.

Podania o przesunięcie terminu wcielenia należy składać do właściwych powiatowych komendantów uzupełnień.

Rozproszone ciemności Zmiana godzin zapalania i gaszenia lamp ulicznych

W dniu wczorajszym, w magistracie odbyła się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta St. Rapalskiego konferencja w sprawie czasu gaszenia i zapalania lamp ulicznych.

Postanowiono zmienić dotychczasowe godziny zapalania i gaszenia lamp ulicznych i zwrócić się do magistratu o zatwierdzenie z dniem 11 b. m. zmiany godzin w taki sposób, że czas palenia się lamp ulicznych zwiększony będzie mniej więcej o 10 proc., z przystosowaniem oświetlenia ulicznego do godzin zachodu i wschodu słońca.

Tym sposobem poruszana niejednokrotnie w prasie kwestja niedostatecznego oświetlenia ulic, znajdzie zgodne z interesem mieszkańców m. Łodzi definitywne rozwiązanie. (m)

Dr. med. H. Lajchter
Stomatolog
Konstantynowska 9,
telefon 49-66
przyjmuje od 1 1/2 — 5 po poł.

TEATR i MUZYKA

Notatki

W Moskwie ukazał się nakładem wydawnictwa „Tea-Kino-Pieczat” pierwszy tom monografii pióra Wsiewołodskiego-Gerngrossa, obejmującej „Historję teatru rosyjskiego”. Dzieło, obliczone na dwa tomy, obejmować będzie 1000 stron tekstu, oraz liczne fotografie i ilustracje.

Będzie to pierwsza książka, odzwierciedlająca dzieje teatru rosyjskiego od jego początku aż do najnowszych prób sowieckich.

Afera wiedeńskiej śpiewaczki operowej Marji Jeritzy ma być definitywnie zlikwidowana w ten sposób, że Jeritza otrzyma od rządu francuskiego palmy oficerskie, a nadto od ministra Herriota specjalnie jej dedykowany portret. Jeritza zgodziła się na takie załatwienie sprawy.

Bernard Shaw nie ustaje w dostarczaniu Londynowi coraz to nowych sensacji.

Nie przebrzmiały jeszcze echa słynnego już dziś listu małego do redakcji „Daily Mail”, gdy oto już nowy skandal. W czerwcu ukazała się w handlu księgarskim nowa książka Bernarda Shaw „The intelligent Woman's Guide to Socialism and Capitalism”. Książkę zdobi okładka, skomponowana z ogromnie śmiałych rysunków.

Ta właśnie okładka stała się powodem sporu między Bernardem Shaw a redaktorem „Evening Standard”. Pisano to mianowicie w rubryce swej, poświęconej ploteczkom londyńskim, umieszcilo wiadomość, jakoby Shaw był sam autorem okładki.

W odpowiedzi na to Shaw przysłał następujący list:

„Sir!

Jakiś narwany idjota, którego oto publicznie przeklinał, zawiadomił za pośrednictwem pańskiej gazety wiat o tem, jakoby malowana przez świetnego Douglasa Cockerela, okładka mojej książki jest moim własnym amatorskim blifem.

Gdyby autor (albo autorka, co wydaje mi się prawdopodobniejsze) tej wiadomości, twierdził, że słynny biust (Shawa) dłuta Rodina, albo posąg Pawła Trubeckiego na wystawie weneckiej też są przezemnie wykonane, to radzę użyć ołówka do wykreślenia ołówka.

Gdyby zaś współpracownik (czy współpracowniczka) pańskiego pisma twierdził w dalszym ciągu, że książka moja drukowana jest małemi literami, to proszę niech pan kate sobie pokazać jeden egzemplarz. Wówczas przekonana się pan z łatwością, do jakiej ekstazy kłamstwa dojść może piszący. Lagodny, ale stanowczy pański

G. B. Shaw.

P. S. Mam nadzieję, że to inna ręka podała światu wiadomość, jakoby „pan Shaw niezadowolony z pierwszej wersji swego dzieła, napisał je poraz drugi na nowo”; całkowita i zbyteczna nieprawda tego twierdzenia nasuwa mi pewne podejrzenia. Dotychczas jeszcze nie doszedłem do tego stanu, by tak po łuszersku pracować“.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych krótkowidła „Co on robi w nocy”. Kupony ulgowe ważne w dni powszednie. Bilety od 3 złotych do 60 groszy. Kasa czynna od 11 rano do 3 popoł. i od 5 do 9 wieczorem.

CHATA ZA WSIA.

W jedną z najbliższych niedziel, przy odpowiedniej pogodzie, urządzi dyrekcja teatru popularnego przedstawienie na wolnym powietrzu w okolicy Łodzi. Na widowisko to wybrana została barwna sztuka ludowa „CHATA ZA WSIA”, na której akcja dramatyczna urozmaicona zostanie odpowiednimi tańcami, śpiewami chóru teatralnego i towarzysztwa śpiew. im. Moniuszki. Orkiestra znacznie zwiększona. Zapowiedź tego widowiska wzbudziła wielkie zainteresowanie.

KONCERTY W HELENOWIE.

Wobec powodzenia, jakim się cieszą koncerty orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera, zarząd parku Helenów jak się dowiadujemy zwiększył liczbę koncertów. Od dziś koncerty odbywać się będą: w czwartki, soboty, niedziele i wtorki. Jak dotychczas w niedziele i święta odbywać się będą ranki muzyczne z wielce urozmaiconym programem. Dziś o godz. 7 koncert orkiestry symfonicznej.

TEATR REWIJI W „CASINIE”.

Rewja „Tylko dla dorosłych” cieszy się niesłabnącym powodzeniem i ściągają do „Casina” codziennie liczne rzesze publiczności, oklaskującej żywo nieporównanego w kreacjach komicznych Romuła Gierasieńskiego oraz cały zespół z Zabojską, Bolską i Zdanowiczem na czele.

Arcydowcipne skecze „Na rybakach” i „Dr. Trigemin!” oraz sceny baletowe „Idź pan spać” i „Marynarze” zdobyły zasłużony sukces. Na specjalne wyróżnienie zasługują parodia nadawania koncertów przez radio, pióra Antoniego Słomskiego.

TEATR LETNI „GONG”

(Cegielniana 16)

Dziś wielka premiera p. t. „Zona się nie dowie”, pióra Starskiego, Jastrzębca, Sygietyńskiego i innych. Udział biorą: znakomita artystka teatru „Qui pro Quo” Helena Buczyńska, art. teatrów paryskich, słynna tancerka Jadwiga Hryniewiecka, art. teatrów warszawskich Janina Runowiecka, Stanisław Belski, Gustaw Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolesław Kamiński, Adolf Nowosielski i cały zespół baletowy z b. baletmistrem teatrów cesarskich A. Lubińskim na czele. Dziś dwa przedstawienia, o godzinie 8 i 10 wiecz.

„Królewicz fjołków” i „Więźniowie gór”

w Miejskim Kinematografie Oświatowym

Od wtorku, dnia 3 b. m. Miejski Kinematograf Oświatowy wyświetla dwa programy. Program dla dorosłych składa się z wielkiego dramatu salonowego w 10-ciu aktach pt. „Królewicz fjołków” z L. Dagower, Harry Liedtke, Dary Holm i Ernestem Verebes w rolach głównych.

Początek seansów codziennie o godz. 18.45 i 21.45, a w soboty i niedziele o godz. 16.45, 18.45 i 21.

Program, przeznaczony dla młodzieży składa się z dramatu w 6 aktach pt. „Więźniowie gór” z Tomem Mix w roli głównej oraz wesołej komedyjki.

Początek seansów o godz. 15 i 16.45, w soboty i niedziele o g. 13 i 15-ej.

Dla uprzyjemnienia chwil oczekiwania codziennie do godz. 22 odbywają się w poczekalni kina bezpłatne koncerty radiofoniczne.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111).
17.00. Odczyt p. t. „Wypoczynek i zdrowie”, wygl. Wacław Zawisza.
17.25. Pogadankę p. t. „O staropanie w stwie i kawalerstwie” wygl. p. Marja Ankiewiczówna.
18.00. Audycja literacka z Wilna.
20.05. Przemówienie ministra skarbu Gabriela Czechowicza.
20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Wilna.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Zguba znaleziona w 4 m nuty przez radio

Przykry wypadek zdarzył się pierwszemu skrzypkowi zespołu kameralnego stacji Frankfurckiej n. M. W programie zespołowym na pierwszym planie znajdowała się „Sonata Pastoralna” Beethovena. Niestety, skrzypek, po przybyciu do studja, skonstatował brak nut, które najprawdopodobniej zgubił w drodze. Zarządzono jaknajszybsze poszukiwania, telefonowano o wypożyczenie innego

egzemplarza, niestety, księgarń o tej porze były zamknięte. Nie było innego punktu wyjścia, tylko należało radzić, słuchaczy przez mikrofon przeprosić, powiadziawszy o całym wypadku bezcennego skrzypka

„Jakież było jednak zdziwienie orkiestry, kiedy w cztery minuty po zapowiedzi speaker'a o zmianie programu, do studjo zgłosił się znalazca i doręczył pakiet z nutami, które znalazł na ulicy. Dzięki radju, „Sonata Pastoralna” została uratowana!..

Sekarz-Dentysta

Tadeusz Babal
powrócił.

Teatr
lit. art.

GONG



w ogrodzie
Cegielniana
Nr. 16.

pod dyrekcją
Walerego Jastrzębca

Dziś wielka premiera

programu Nr. 23 pt.

Dziś wielka premiera

Zona się nie dowie

pióra Starskiego, Sygietyńskiego i innych

Gościnne występy:

znakomitej artystki „Qui Pro Quo” Słysi Czartoryskiej, tancerki teatrów paryskich Jadwigi Hryniewieckiej i Janiny Draczewskiej art. teatrów warszawskich oraz ulubienca Łodzi Czesława Skoniecznego przy udziale całego zespołu

Dziś dwa przedstawienia o g. 8 i 10.

Kasa bilety sprzedaje od godz. 4 pp.

Pertraktacje przemysłu łódzkiego z sowietami rozbiły się o żądania dwuletnich kredytów

Przed kilku dniami niektóre pisma warszawskie doniosły o zakończeniu pertraktacji przedstawicieli sowieckiego „Wniesztorgu“ z reprezentantami przemysłu włókienniczego i metalowego.

Według doniesień tych, skwapliwie przedrukowanych przez nie które pisma łódzkie po długich debatach zawarto umowę, na zasadzie której Łódź i Bielsk mają dostawić „Wniesztorgowi“ do jesieni znaczną ilość tańszych wyrobów włókienniczych, a huty śląskie „Roków“, „Blachownia“ i „Ostrowiec“ zgóra 20 tys. ton walcowanego żelaza.

„Wniesztorg“ płaci weksłami 12-miesięcznymi, gwarantowanymi przez rząd sowiecki.

Weksle te, będą dyskontowane

przez banki polskie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na czele

Wiadomość ta jest, niestety, nieścisła w odniesieniu do przemysłu włókienniczego.

Przedewszystkiem rokowania prowadzone były przez warszawskie przedstawicielstwo handlowe.

Z drugiej strony strona rosyjska w rokowaniach wysunęła żądanie 2-letniego, nie zaś rocznego kredytu. To żądanie było jedną z głównych przyczyn odmownego stanowiska przemysłu łódzkiego, który pomimo nadprodukcji nie może się zgodzić na udzielenie długoterminowych kredytów kontrahentowi niezbyt pewnemu.

Sowiety zaproponowały też pewne dość oryginalne załatwienie sprawy terminów kredytowych, na

które się jednak przemysł łódzki nie zgodził.

Otóż zaproponowali oni wystawienie przemysłowcom łódzkim weksli na 6 miesięcy z tem, że po upływie tego terminu weksle te będą prolongowane o dalsze 6 miesięcy, a manipulacja ta powtórzona zostanie 3 razy.

W ten sposób bolszewicy uzyskają 2-letni kredyt, a przemysł łódzki będzie mógł 6 miesięczne weksle dyskontować w bankach.

Co się tyczy dyskonta tych weksli, to bank Polski byłby skłonny poczynić ustępstwo zasadnicze i dyskontować weksle z terminem dłuższym niż 3 miesiące.

Pomimo to jednak ryzyko dla przemysłowca z tytułu tytułu transakcji pozostaje, gdyż bank nie

je żadnych gwarancji.

Przypomnieć należy, że transakcje lat ubiegłych miały tę zaletę, że istniała wówczas możliwość redyskonta weksli sowieckich w Londynie, Berlinie i Paryżu. Obecnie dostęp weksli sowieckich jest zamknięty, co całkowite ryzyko z tytułu transakcji z bolszewikami przerzuca na kontrahenta polskiego.

W tych więc warunkach o większych zbiorowych transakcjach Łódź z sowietami narazie niema mowy.

Mogą to być drobne pojedyncze wypadki, świadczące o istotnym nadmiarze nierozmadzonych towarów, nie zaś o dążeniu do ustalenia pewnych stałych stosunków gospodarczych.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10

Od wtorku, dn. 5-go do poniedziałku dn. 9 lipca 1928 r. wt.

Dramat Salonowy w 10 akt. W rolach głównych: L. DAGOVER, HARRY LIEDTKE, DARY HOLM i ERNEST VEREBES

Dla dorosłych:

Królewicz Fiołków

Dla młodzieży:

Dramat w 6 aktach — W roli głównej TOM MIX

Więźniowie gór

Nad program???

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

Dr. med.

Ignacy Grynberg

choroby wewnętrzne

specj. choroby serca

przyjmuje od 5—6 p. p.

ul. Cegielniana 53.

Tel. 74-15.

Ar.

Traktat handlowy polsko-chiński

Specjalny wywiad z p. radcą Karolem Pindorem

Korzystając z chwilowego pobytu w Warszawie radcy Karola Pindora, delegata pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chinach, zwróciliśmy się do niego z prośbą o podanie nam bliższych szczegółów o zawartym niedawno traktacie handlowym między Polską a Chinami, oraz o poinformowanie nas jak przedstawiają się w chwili obecnej stosunki gospodarcze między obydwojma krajami. P. radca Pindor udzielił nam następującej odpowiedzi:

Dnia 19 maja r. b. zawarłem w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej pakt przyjaźni i traktat handlowy z Chinami. Traktat ten zawarty na warunkach równości i bardzo dobrze przyjęty przez sferę handlowo-przemysłową Chin, otwiera dla Polski szersze horyzonty dla ekspansji gospodarczej na Dalekim Wschodzie. Olbrzymie bowiem i gęsto zaludnione państwo chińskie (około 400 milj. mieszkańców) o wysoko rozwiniętej produkcji rolniczej, nie posiadającej zaś prawie wcale przemysłu fabrycznego, stanowi dla wielkich krajów przemysłowych świata z jednej strony niewyczerpane źródło surowców, a z drugiej strony obszerny rynek dla zbytu wyrobów fabrycznych. Powodzenie w Chinach zależy w dużej mierze od sympatii, jaką cieszy się dany kraj wśród ogółu ludności. W ostatnich latach zdarzało się już kilkakrotnie, że towary państwa, które w jakikolwiek sposób obrażyły chińczyków, były przez nich bojkotowane i to bardzo skutecznie. Chwila obecna jest bardzo odpowiednią dla zdobycia gruntu i wpływów gospodarczych w państwie „zielonego smoka“. Po ostatnich bowiem przejściach jakie wywołała kilkuletnia wojna domowa, stosunki jeszcze się nie ustaliły, państwa więc, które wykorzystują obecną koniunkturę przejściową, będą mogły liczyć w przyszłości na pełne powodzenie na tamtejszym rynku.

Rząd chiński żadnej polityki handlowej nie prowadzi i taryfa

celna, przewidująca 7 i pół proc. cła na wszystkie towary bez wyjątku nosi charakter wyłączniczo fiskalny. Zaznaczyć należy, że 7 i pół proc. cło przysługuje tylko państwu, które zawarło umowę handlową z Chinami (w tym wypadku także Polska), wszystkie inne w zasadzie muszą płacić znacznie wyższe stawki.

Pomimo długotrwałej wojny domowej, handel zagraniczny Chin niewiele ucierpiał. Ogólna cyfra obrotu handlowego z zagranicą utrzymuje się od szeregu lat na mało zmienionym poziomie i wynosiła w r. 1927 przeszło 1 miliard dolarów amerykańskich. Pierwsze miejsce w handlu zagranicznym z Chinami zajmuje Wielka Brytania, następnie kolejno Japonia, Ameryka, Niemcy, Belgia, Francja, Włochy, Czechosłowacja i Polska. Lwią część, bo aż jedną trzecią całego importu do Chin stanowi manufaktura taniego gatunku. Prócz tego importowane są w większej ilości wyroby żelazne, drzewo, nafta, lokomotywy i wagony, papier, farby i kapelusze. W wywozie chińskim zajmują najwybitniejsze miejsce oleje roślinne i jedwab surowy, następnie bób i wyroby z niego, surowa wełna i bawełna, herbata, skóry, futra, szczerbina i włosy końskie.

Polska importuje do Chin przedewszystkiem towary włókiennicze łódzkie, bielskie i białostockie (import towarów łódzkich nie osiągnął jeszcze cyfr przedwojennych), kołdry i koce, które cieszyły się w ostatnich czasach szczególnie wielkim popytem, stożki do kapeluszy, następnie żelazo walcowane, rury i inne wyroby hut górnośląskich potrzebne głównie do kolei chińskich. Handel Polski z Chinami jest dotychczas jeszcze mały, co tłumaczy się: 1) silną konkurencją innych państw. 2) brakiem banków, któreby zajęły się importem polskim, 3) niechęcią polskich sfer gospodarczych do zawierania transakcji z Chinami z obawy przed ewentualnymi stratami.

Przy operacjach handlowych z państwem posiadającym stosunki bankowe z Chinami, banki miejscowe otwierają zazwyczaj importerowi pełną akredytywę w wnieśieniu 10 do 15 proc. wartości zamówionego towaru. Importerowi polskiemu dotychczas udawało się tylko z wielkim trudem uzyskać akredytywę i to na bardzo niedogodnych warunkach. Jednakże w ostatnich tygodniach, zapoczątkował Bank Handlowy w Warszawie stały kontakt z bankami cudzoziemskimi na Dalekim Wschodzie, które ułatwiać będą odtąd naszym kupcom i przemysłowcom akredytywy przy eksporcie i imporcie.

Jak już wspominałem, jedną z przyczyn słabych stosunków handlowych z Chinami, jest niechęć przemysłowców i kupców polskich do zawierania transakcji z tem państwem z obawy przed ewentualnymi stratami. Obawy te są zupełnie nieuzasadnione. Niepewność polityczna ostatnich lat o tyle tylko bowiem wpłynęła na handel, że zmniejszyła się nieco liczba zamówień; natomiast wypłacalność i solidność firm chińskich jest tak samo dobra, jak w czasach największego spokoju. Solidność kupca chińskiego jest przysłowiowa, a jakim zaufaniem cieszy się kupiectwo tego kraju wśród obcych świadczy fakt, że za dawnych lat większa część transakcji między kupcami europejskimi zawierana była ustnie bez umowy pisemnej. Poza tem bardzo poważne zabezpieczenie przed jakąkolwiek stratą stanowią gwarancje wielkich banków cudzoziemskich w Chinach.

Polskę interesuje szczególnie Mandżuria, ponieważ w pierwszym rzędzie nie ucierpiała w ostatnich latach wskutek wojny domowej, następnie zaś ponieważ rynek tamtejszy jest bardzo pojemny na polskie towary włókiennicze i żelazne. Prócz tego posiada Mandżuria znaczną kolonię polską, co także przyczynia się w dużej

Dwie nowe upadłości

„Poltex“ w Bydgoszczy i Bank Kupiecki w Łodzi

Jedną z największych hurtowni włókienniczych Bydgoszczy „Poltex“ uznana została za upadłą. Zarządcą masy jest Em. Mieszkowski ul. Paderewskiego 32.

Bank Kupiecki w Łodzi znajduje się w stanie upadłości. Adwokatem Kapaszkowicz, syndyk, wyzwa do odbioru weksli, powierzonych do inkasa.

(—)

Tomaszowska fabryka jedwabiu

w światowym koncernie niemieckim

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu wstąpiła w kontakt z wielkim światowym koncernem niemieckim „Elberfelder Glanzstoff“ dla korzystania z niektórych jego patentów. Rokowania w tej sprawie mają być sfinalizowane w najbliższym czasie. W ten sposób Tomaszowska Fabryka Sztuczne-

go Jedwabiu wchodzi coraz ciśniej w krąg monopolowy tego „włókna przyszłości“, jakim jest sztuczny jedwab.

Przedsiębiorstwo tomaszowskie rozwija przy tem bardzo energicznie produkcję, rozbudowując się w szybkim tempie.

R.

Rynek pieniężny

AKCJE.

Handlowy 117
Bank Zachodni 34.—
Bank Polski 184, 181 183
Węgiel 104, 105, 104,50
Modrzejów 45,50, 45,25
Ostrowiec Ib 119,50, 120
Ostrowiec 56, 55,75
Kijewski 84
Lilpop 37.—
Norblin 235
Parowóz I. 42,50, 43—
Rudzki 53,50, 54.—
Klucze 7.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 87, 85,50, 85,75
5 proc. konwersyjna 67, 67,15
5 proc. poz. konwers. kolejowa 61,75

6 proc. poz. dolarowa 1920 r. 85,50
10 proc. poz. kolejowa 104.—
4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kredyt. Ziemiak 53,50, 53,10
4 i pół proc. Tow. Kr. m. Warszawy 54.—
8 proc. Tow. Kr. m. Warszawy 76.—

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa“

do nabycia w księgarni „CZYTAJ“

Łódź, Narutowicza 2,
Cena za egz. zł. 1.—

Inż.-Architekt

Jerzy Müntz

mieszka obecnie

Cegielniana № 1,

(wejście: Gdańska 38)

Tel. 17-96. 5822-2

A. Z. W.



Dzisiaj i dni następnych

Salonowo-erotyczny dramat w 10 akt. p. t.

„PRZY DŹWIĘKACH TANGA“

W rolach głównych: Huguette Duflos i Jean Angelo

Nad program: FARSA.

Nad program: FARSA.

Hertha--Ł. K. S. 3:1 (0:0) zwycięstwo wiedeńczyków nad łódzką drużyną

Wiele obiecywano sobie po drugiej wizycie wiedeńskiego zespołu: gospodarze — choćby częściowego pokrycia poniesionych poprzednio strat pieniężnych, publiczność zaś — pięknej gry ze strony gości. Tymczasem rachuby zawiodły: pogoda nie dopisała, a więc zastęp publiczności był niski, szalony zaś wicher zepsuł efekt gry.

ŁKS. wystąpił bez Cylla, z Jeżewskim w obronie, przy zmienionej nieco linii ataku: Śledź, Feja, Moskal, Durka, Stollenwerk. Goście rozpoczynają pod wiatr i mimo to usadawiają się na połowie boiska czerwonych. Sliczne pościągnięcia w polu, wzajemne zrozumienie się, nadzwyczajne oprowadzanie piłki mamy możność do chwili obserwować. Gra prowadzona przez wiedeńczyków dołem daje widzom świetne efekty. Kierownik napadu gości Ketter, niezrównany dribler, popisuje się swymi sztuczkami, przeprowadzając z niezwykłą łatwością piłkę przez graczy czerwonych. Świetnie sekundował mu lewy łącznik, prawa natomiast strona (rezerwa) była daleko słabsza.

Wyższość wiedeńczyków kończyła się jednak na polu karnym, po przekroczeniu zaś białej linii następowały wypracowania pozycji do strzału, a trwało to zwykle tak długo, dopóki obrońcom czerwonych nie udało się odebrać piłki. Cały szereg dogodnych pozycji

został przez Herthę niewyżytkowany, dzięki niezliczonym „kiksom” jej napastników. Bramkarz czerwonych, mimo tak znacznej przewagi gości, nie miał wiele do roboty.

Po 25 minutowej przewadze gości, czerwoni zaczynają dochodzić do głosu; atak raz po raz przerywa się i wytwarza groźne momenty. Kilka niebezpiecznych strzałów, a między innymi i rzut wolny bramkarza gości wytapuje pewnie, wykazując swą wysoką klasę. Do przerwy rezultat pozostaje zero.

Po zmianie stron gra bardziej wyrównana. Obydwie drużyny dążą do zdobycia pierwszego punktu przyczem ŁKS. rozpoczyna niepotrzebnie grę ostrą, niekiedy wręcz brutalną. Ataki gości przeprowadzane są częściej lewą stroną. Dopiero w 20 minucie pada pierwsza bramka dla Herthy, zdobyta przez środkowego napastnika po ominięciu obrońców. Już w dwie minuty później ten sam gracz, wyiapując dośrodkowanie lewoskrzydłowego, uzyskuje przeboju drugi punkt.

ŁKS. rozpoczyna serję ataków. Prawa strona czerwonych doskonale kryta przez reprezentacyjnego obrońcę Dietricha nie może nic zdziałać, lewa zaś nie wykazuje tej sprawności, jakiejby należało oczekiwać. Feja w ciągłej pogoni za bramkami zapomina się do tego stopnia, iż zaprzepaszcza

kilka momentów, strzelając nie celnie lub za słabo. Wreszcie w 35 minucie dośrodkowanie Durki trafia na Feję, który strzałem pod poprzeczkę tuż przed wybiegającym bramkarzem zdobywa honorowy punkt.

Gra ożywia się znacznie, Hertha za wszelką cenę dąży do podwyższenia wyniku. Po rzucie bocznym piłka wędruje do środkowego pomocnika, który strzałem ponad swą linię ataku i obrońców czerwonych ustanawia końcowy wynik gry.

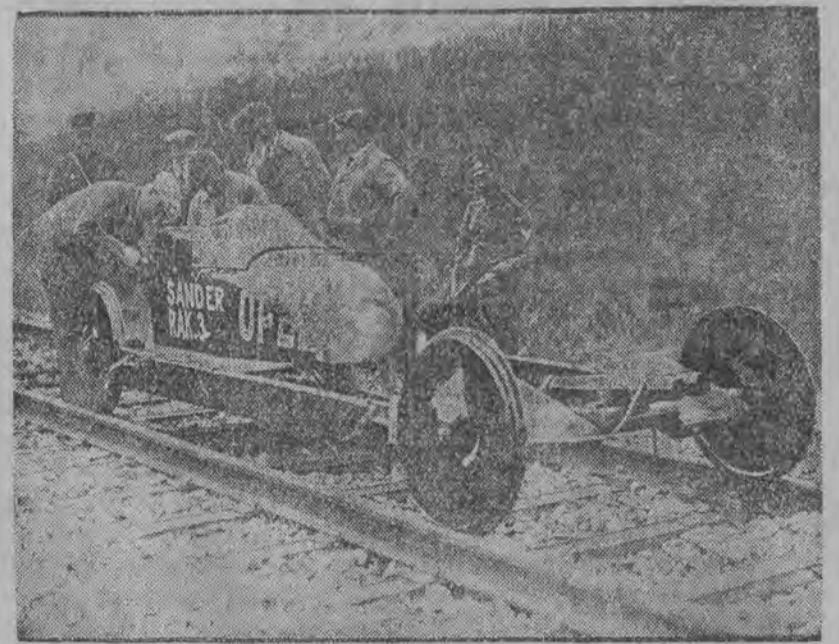
W drużynie czerwonych wyróżnili się obrońcy, przede wszystkim Catecki, w pomocy Gosławski, natomiast gra ataku wypadła bardzo blado: najgorzej spisał się Durka, nie wiele ustępował mu Moskal, który dziś jeszcze odpowiadał zadaniu jakie ciąży na kierowniku napadu. Być może wiele usprawiedliwia go brak zgrania i zrozumienia się z łącznikami.

W zespole wiedeńskim dzielnie spisywał się bramka. z, w obronie Dietrich, środkowy pomocnik, który okazał się najlepszym graczem na boisku, oraz napad (z wyłączeniem prawego łącznika, gracza rezerwowego), lecz tylko w polu, gdyż dyspozycja strzałowa pozostawiała wiele do życzenia.

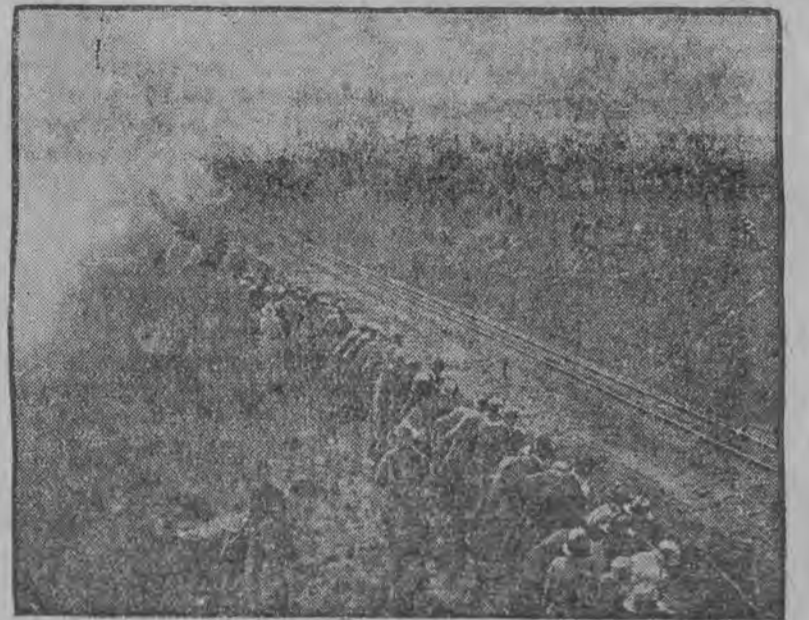
Sędziował naogół dobrze, choć zbyt pobłażliwie p. Raettig, przez co dopuścił do ostrej gry w drugiej połowie zawodów.

Publiczności 1.000 osób.

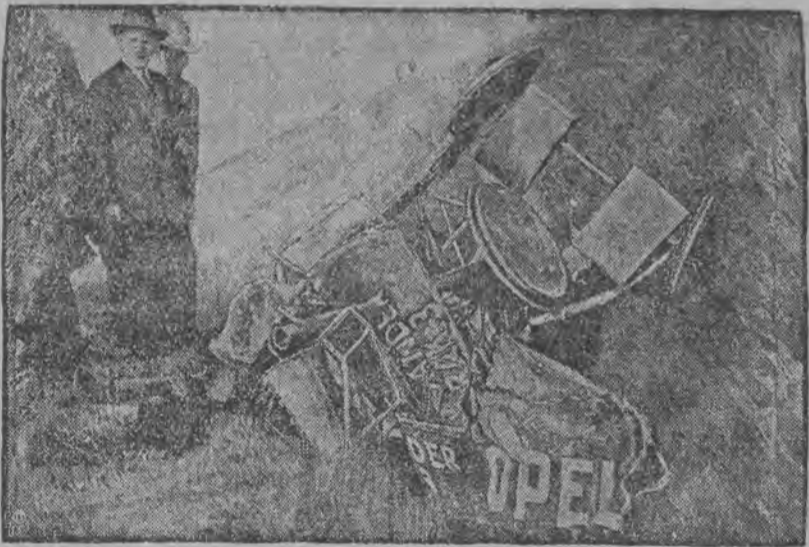
Smutny koniec auta rakietowego



Fr. Oppel ustawia auto na szynach i umieszcza w nim „eksperymentalnego kota”



Auto rakietowe przebyło 7-kilometrowy odcinek z błyskawiczną szybkością



Zniszczony samochód rakietowy, który wyrzucony z szyn runął z nasypania kolejowego i eksplodował

Czy należy wyjść za mąż za sportowca?

Ponieważ sport odgrywa teraz wielką rolę w naszym życiu, wiele młodych dziewcząt zadaje sobie pytanie: — Czy należy wyjść za mąż za sportowca?

Ogólnianie, zarówno w tym, jak i w innych wypadkach, jest bezcelowe. Przecież możnaby w ten sam sposób zapytać: — Czy należy wyjść za mąż za inżyniera, lekarza, czy literata?

W każdym zawodzie trzeba wziąć pod uwagę rozmaite pro — i contra, i we wszystkich zawodach istnieją dobrzy i źli mężowie.

O ile jednak mówi się o małżeństwie ze sportowcem, ma się na myśli, po większej części, amatora, który w chwilach wolnych od zajęć, namiętnie uprawia jakiś sport: jazdę konną, golf, tenisa lub inne temu podobne. W tym wypadku przecież sport nie jest zawodem, lecz namięcią; jest to prawie to samo, co zbieranie obrazów lub marek, lub gra w bridge'a. Lecz sport jest srogim władcą: pożąda on całego człowieka i zazdrośna żona odczuje to bardzo boleśnie, gdy mąż duszą i ciałem poświęca się sportowi. Żona egoistka potrafi może wymóc na mężu wyrzeczenie się sportu, lecz może razem z tym utracić jego przywiązanie i miłość.

Najwygodniej jest wówczas, gdy

żona również zajmuje się sportem i podziela zainteresowania męża. Wówczas zagadnienie nasze jest rozwiązane i sport może nawet zacieśnić węzły między małżonkami. Naturalnie o wiele bardziej komplikuje się cała sprawa, gdy żona nie uprawia żadnych sportów i nie ma do nich skłonności, ani ochoty. Wówczas, należy to stwierdzić, mąż-sportowiec, nie jest wzorem męża. Właśnie, gdy żona liczy na to, iż będzie on jej towarzyszył, mąż wybiera się na treningi; gdy żona chce jechać na wywczas letnie, ma on terminy meczy, czy innych zawodów i o wyjeździe nie może być mowy.

Następnie niedogodności finansowe: sport kosztuje dużo pieniędzy i żona wkrótce odczuwa na sobie kosztowną pasję męża...

Mimo tych wszystkich wywodów, o ile młoda dziewczyna kocha sportowca, nie zawaha się ani przez chwilę i wyjdzie za niego za mąż. Może nawet, nimb championa, podniesie jego siłę przyciągającą. Spojrzenie w przeszłość wykazuje, iż poprzednio bez sportu, istniało dość małżeństw, w których małżonek oddał się od domu, dla mniej harmonijnych i higienicznych rozrywek, a gra w karty i alkohol były nie mniej niebezpieczne, niż sport. (w)

Olimpijska drużyna lekkoatletyczna

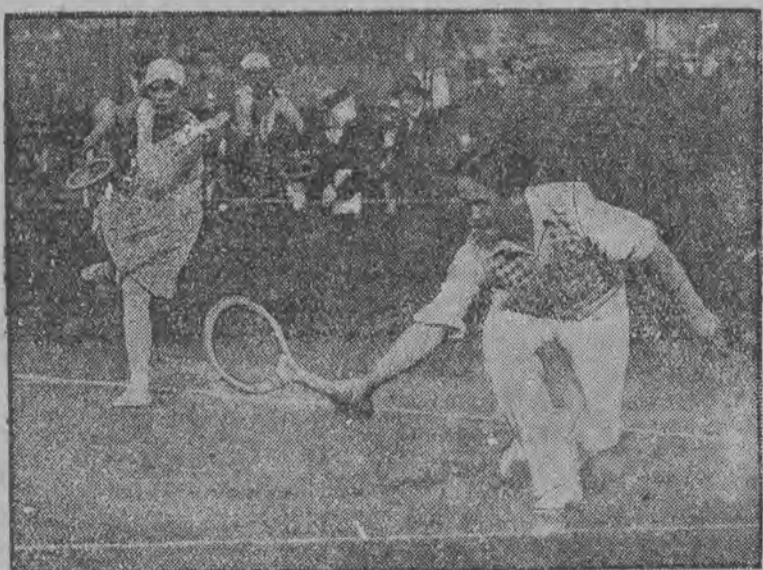
Na ostatnim posiedzeniu polskiego związku lekko-atletycznego w Warszawie ustalono ostatecznie skład imienny naszej reprezentacyjnej drużyny lekko-atletycznej. Niemal radości sprawili nam łodzianie: Kostrzewski i Kobielska (członkowie ŁKS), których wyczyny znalazły swój oddźwięk w orzeczeniu komisji, mocą której Kostrzewski i Kobielska jadą na Olimpiadę. Kobielska będzie pierwszą łodzianką, która wysunęła się

na najwyższy szczebel w lekkiej atletyce. Poza tym zakwalifikowano definitywnie: Brajerównę do biegu na 100 mtr. (ostatni czas Brajerów 13 sek.), Tabacza i Kilosównę do biegu na 800 mtr., Konopacka i Kobielska do rzutu dyskiem, Malanowski do biegów na 800 i 1500 mtr., Kostrzewski do biegu na 400 mtr. przez płotki i Biniakowski do biegu na 110 mtr. przez płotki. Wejs i Zuber do biegu na 400 mtr. Z ostatnich czterech zawodników zestawiona zostanie drużyna sztafetowa 4 razy 400 mtr. a mianowicie: Biniakowski, Kostrzewski, Wejs i Zuber lub Malanowski. Wymienieni zawodnicy zostali już zgłoszeni imiennie do Amsterdamu i do listy olimpijskiej.

W dniach najbliższych odbędą się zawody eliminacyjnej dla pozostałych zawodników w konkurencjach: bieg 100, 400, 800 i 1500 mtr., bieg przez płotki 110 mtr., skok w dal. Zawody te zostaną przeprowadzone w Królewskiej Hucie na lepszej skoczni. Również pojedzie Grabicka i Hulanicka, które wezmą udział w drużynie gimnastycznej Polski.

Z ramienia PZLA wyjeżdżają: Wiśniewski, jako kierownik ekspedycji, Klumberg — trener, Szkolnikowski do kolegium sędziów i mjr. Głabisz na własny koszt.

Nowa gwiazda tenisowa



Wilbur F. Coen.

16 letni student z Cansas City faworyt Tildena. bronii barw Amerykańskich

Kolarskie mistrzostwa Polski będą powtórzone na torze w Łodzi

Sekcja kolarska S. S. „Union” w rocznym zwyczajem organizuje niezwłocznie po zawodach kolarskich o mistrzostwo Polski w Łodzi powtórzenie tych mistrzostw z udziałem wszystkich zawodników zgłoszonych do mistrzostw. Zawody takie dają możliwość zorientowania się ogółowi czy zwycięzcy rzeczywiście słusznie tytuły otrzymali. W roku bieżącym udział w Warszawie nie odnieśli żadnego sukcesu, nie doszli nawet do finału, to też zawody powtórne będą miały dla Łodzi kolosalne znaczenie. Pytanie czy Szmidt, Raul, Zybert są rzeczywiście tacy słabi, że już w ćwierć finałach odpadli w mistrzostwach przekona się Łódź na miejscu. Nowy mistrz Polski Turowski oraz Podgórski niewątpliwie starać się będą dowiedzieć, że tytuły im się słusznie należą. Zawody o których mowa odbędą się w niedzielę, dnia 15 lipca na torze w Helenowie. Dotychczas poza Turowskim, Podgórskim i Szymczykiem udział w zawodach przyrzekli: Barczycki z Krakowa, Koszutski z Kalisza (mistrz województwa łódzkiego) oraz łodzianie: Szmidt, Raul, Zybert i Pusz. Do głównego biegu tylko wymienieni zawodni-

cy będą dopuszczeni. Poza tym w innych konkurencjach wezmą udział kolarze z klubów łódzkich i zamiejscowych.

Pod koniec lipca „Union” organizuje wielkie zawody kolarskie dystansowe za motorami z udziałem jeźdźców zagranicznych.

W najbliższą niedzielę, dnia 8 lipca w Krakowie zostanie przeprowadzone mistrzostwo Polski na szosie pomiędzy najznakomitszymi kolarzami całego kraju. Trasa bieć będzie z Krakowa do Wieliczki, Niepołomca, Bochni, Wojnicz, Tarnowa, Pilzna i z powrotem. Ogólny dystans wynosi 200 klm. Start obok rogatki wielickowskiej o godz. 7 rano. Meta w Wieliczce.

Z łodzian w zawodach mają wziąć udział: mistrz szosowy województwa łódzkiego Kłosowicz (T.Z.S.), Sierpiński (Resursa), Boczkowski (ŁKS.) oraz wspinały jeździec Pabjaniec Szejnrok.

Nadmienić należy, że na ostatnio rozegranym podobnym biegu szosowym Kłosowicz zdobył w Krakowie drugą nagrodę, przytem cały czas prowadził jako pierwszy.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi-Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 11 lipca 1928 między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|--|---|--|---|---|
| 1 Amzel L. Zgierska nr. 32 meble | 34 Minc L. Zgierska nr. 12 szafa | 64 Ajbuszyc I. Piotrkowska 50, meble. | 97 Kulpiński J. Cegielniana 62, meble. | 130 Rozenblum G. Piotrkowska 38 meble |
| 2 Budziarek M. Franciszkańska 67, meble | 35 Nikodemski W. Franciszkańska 65, meble, maszyna do szycia | 65 Ajlenberg M. Cegielniana 45, szafa | 98 Kac J. Cegielniana 52, meble | 131 Rozenfeld M. Piotrkowska 33 meble |
| 3 Bornsztajn M. Zgierska 8, 5 worków mąki | 36 Najman i Hercberg. Młynarska 17, meble | 66 Borsztein J. Piotrkowska 21, 120 szt, towaru | 99 Kempński M. Cegielniana 49 urządzenie cukierni | 132 Rozenblum P. Piotrkowska 33 kredens |
| 4 Cytryn J. Brzezińska nr. 50 meble | 37 Orzechowska D. Marysińska 13, 100 kg. mąki | 67 Borenstein I. Cegielniana 55, meble | 100 Kruglański L. Cegielniana 26, meble | 133 Różycki B. Piotrkowska 60, 4 szt. towaru |
| 5 Cukierman H. Zgierska 5 | 38 Piotrkowski R. Ogrodowa 3 meble. | 68 Calel Ch. Cegielniana 23 mebie. | 101 Kurc G. Cegielniana 44, 5 szt. towaru | 134 Biernik M. Piotrkowska 52, zegar |
| 6 Choroszcz Ch. Piotrkowska 42 1 szt. towaru | 39 Pfeifer F. Bałucki Rynek 5 maszyna do szycia, kredens | 69 Czerniowski Sz. Cegielniana 64, kredens | 102 Kabakow J. Piotrkowska 64, kasa ogniotrwała | 135 Silberberg M. Zielonu 7, kasa ogniotrwała |
| 7 Ekerman A. Brzezińska nr. 16 meble. | 40 Rozmaity Ch. Młynarska 28 meble, towary spożywcze | 70 Dobrysz i Michalec, Piotrkowska 22, 6 szt. towaru | 103 Kon J. Piotrkowska 60, 5 szt. iowaru | 136 Szykier M. Sienkiewicza 37 meble. |
| 8 Gruszczyński W. Młynarska 30 meble. | 41 Rak A. Zachodnia 21, fortepian meble | 71 Dziadek Ch. Piotrkowska 58, maszyna do szycia, meble | 104 Lubieński Skwerowa 6, meble | 137 Spiro, Altman i Abbe, Piotrkowska 48, 2 szt. towaru |
| 9 Gutman M. Kielbacha nr. 21 meble. | 42 Radke M. Zawiszy 35, szafa maszyna do szycia | 72 Eilenberg A. Cegielniana 60, meble | 105 Lubieńska R. Skwerowa 6, meble. | 138 Szpicberg B. Cegielniana 55. meble |
| 10 Gutman M. Kielbacha nr. 21 meble | 43 Srułiński A. Marysińska 9 meble mąka | 73 Epsztajn E. Piotrkowska 52, meble | 106 Lasman S. Piotrkowska 54, 20 szt. towaru | 139 Szklarz J. Cegielniana 51, kredens |
| 11 Gorzkiewicz Z. Franciszkańska 49, meble | 44 Suliński A. Marysińska 9 meble, maszyna do szycia | 74 Futerman J. Piotrkowska 54, 4 dywany | 107 Lichtensztajn A. Zeromskie go waga meble | 140 Szylit A. Piotrkowska 28, przedza |
| 12 Goldberg E. Pleprzowa nr. 8 meble | 45 Szmidi J. Łagiewnicka nr. 47 meble. | 75 Fingenhut L. Cegielniana 54 meble | 108 Lwow J. Piotrkowska 55, meble | 141 Strach M. Cegielniana Nr. 38 biurko |
| 13 Gruszczyński W. Młynarska 30 meble. | 46 Sliwański M. Łagiewnicka 30 meble. | 76 Fronman i Zelichowski, Piotrkowska 38, 2 szt. towaru | 109 Leszczyński E. Piotrkowska 37 meble pianino | 142 Szydłowski M. Cegielniana 1, zegar |
| 14 Grubert K. Pleprzowa 16, kredens, maszyna do szycia | 47 Suliński A. Marysińska 9 meble | 77 Frajnd M. Cegielniana 54, meble. | 110 Landau A. Cegielniana 51, kasa ogniotrwała | 143 Tiger J. Piotrkowska Nr. 14 meble. |
| 15 Gros W. Zgierska nr. 30 meble. | 48 Szwarcbard D. Konstantynowska 42, maszyna do szycia meble. | 78 Fiszer D. Cegielniana 26, 1 szt. towaru | 111 Lewkowicz Ch. Cegielniana 12, maszyna do szycia | 144 Tygier J. Piotrkowska 14 meble |
| 16 Izakowicz L. Gdańska nr. 10 meble. | 49 Szenfeld Kielbacha 11, urządzenie piwiarni | 79 Filipowski A. Piotrkowska 90 meble | 112 Leszczński E. Piotrkowska 37 meble | 145 Tuszyński M. Cegielniana 26, zegar |
| 17 Kapelus E. Pl. Wolności 10 meble. | 50 Stasiak W. Spacerowa nr. 10 meble | 80 Futerman J. Piotrkowska 54, 3 dywany | 113 Lichtenberg J. Piotrkowska 43 meble. | 146 Tajtelbaum Ch. Piotrkowska 37 meble. |
| 18 Kobyłański A. Marysińska 42 meble | 51 Stark F. Pomorska nr. 37 kredens | 81 Gutman H. Składowa 14, meble. | 114 Lichtenberg B. Piotrkowska 64 kasa ogniotrwała | 147 Wajtraub H. Wschodnia 34 meble |
| 19 Krzstofiak A. Marysińska 34 worek mąki | 52 Trajny St. Bałucki Rynek 9 meble. | 82 Galusiński St. Piotrkowska 108, 12 stolików | 115 Lichtenberg B. Piotrkowska 64 kasa ogniotrwała | 148 Wiślicki Ch. Piotrkowska 83 meble. |
| 20 Kalis E. Franciszkańska 64 szafa | 53 Trubowicz F. Ogrodowa 9, meble, kasa ogniotrwała | 83 Gelrubin Z. Piotrkowska 48, lustro | 116 Rozental T. Piotrkowska 83, maszyna do szycia | 149 Wiślicki S. Piotrkowska 64 szafa |
| 21 Kaufman Ch. Rynek Bałucki 4 meble | 54 Tomaszewska L. Wawelska 7, meble | 84 Goldeobel S. Piotrkowska 27, szafa | 117 Milrad J. Piotrkowska 20, 30 mtr. towaru | 150 Zusmanek L. Piotrkowska 19, toaleta |
| 22 Karo E. Ogrodowa nr. 3 meble. | 55 Tomaszewska L. Wawelska 7, meble. | 85 Gutstadt M. Cegielniana 57, meble | 118 Majer A. Cegielniana 45, kasa ogniotrwała | |
| 23 Kolasa F. Młynarska 52, komoda | 56 Więckowski P. Brzezińska 92, szafa | 86 Goldin O. Cegielniana 54 kredens | 119 Opczyński B. Piotrkowska 33 umywalnia | |
| 24 Kohn I. Pomorska nr. 67 meble | 57 Wiązowski H. Zgierska 17, meble. | 87 Judelewicz H. Zawadzka 52, meble | 120 Orbach A. Piotrkowska 20, meble | |
| 25 Kucharski M. Zawiszy nr. 8 szafa | 58 Zołędowski Cz. Marysińska 21 maszyna do szycia | 88 Gerson Pinkus Piotrkowska 50, 2 szt. towaru | 121 Orbach J. Cegielniana 43, kasa ogniotrwała | |
| 26 Kuczyńska D. Nowomiejska 2 meble. | 59 Zylberszac Młynarska 14, meble. | 89 Goldring I. Piotrkowska 28, zegar | 122 Perla H. Piotrkowska 14, meble. | |
| 27 Kobyliński A. Marysińska 42 szafa | 60 Zybert H. Zawiszy 5, urządzenie sklepu | 90 Goldkorn Sz. Piotrkowska 26, waga, maszyna do pakowania | 123 Pines I. Wschodnia 23, meble. | |
| 28 Kuczyński I. Nowomiejska 2 10 pałt | 61 Lewi N. Kielbacha 14, meble | 91 Gutstadt M. Cegielniana 57, meble | 124 Cwajg U. Traugutta 12, meble. | |
| 29 Kon D. Południowa nr. 24 meble. | 62 Rozenwajg A. Ogrodowa 8, maszyna do szycia | 92 Grodzieński J. Cegielniana 12 kredens | 125 Chorowski M. Zeromskiego 36 meble | |
| 30 Lipszyc J. Pleprzowa 10, żyrandol meble | | 93 Ginsburg I. Cegielniana 2, meble. | 126 Dobkin A. Zeromskiego 39, 10 tuz. pończoch | |
| 31 Litwin L. Wolborska 16, waga meble | | 94 Joskowicz L. Piotrkowska 27 prasa | 127 Rotberg M. Przejazd 30, pianino, meble | |
| 32 Litrowski S. Pomorska 60 meble, pianino, bielizna | | 95 Kon D. Południowa 24, meble | 128 Rus B. Sienkiewicza Nr. 22 meble | |
| 33 Mantaj P. Pałacowa nr. 5 maszyna do szycia | | 96 Konsens M. Piotrkowska 58, waga, meble | 129 Rabinowicz Ch. Cegielniana 12 meble | |

W dniu 19 lipca 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

W dniu 20 lipca 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.

Ruch wydawniczy

Ukazał się tom II-gi i ostatni „Burzy dziejowej”, pamiętnika z wojny światowej (1914 — 1917) gen. Eugenjusza de Hennig-Michaelisa. Autor opowiada w nim w dalszym ciągu o osobistych swych przeżyciach na tle wypadków strategicznych wielkiej wojny i początkowej fazy rewolucji rosyjskiej. Pamiętnik ten przykuwa do siebie uwagę historyków, jako materiał do dziejów pierwszorzędny, przypomina uczestnikom wielkiej wojny własną ich rolę, zwykłych zaś czytelników porwa niezliczonymi szczegółami opowiadania, którego niewymuszona, po żołniersku prosta, forma tem więcej uwadnia dramatyczność treści. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 8.50).

— Powieść Kazimierza Leczczyńskiego p. t. „Państwko” posiada za tło opowiadania — przygotowania do akcji powstańczej młodzieży naszej na Kresach Wschodnich przed wojną, późniejsze wypadki wojenne, wybuch rewolucji bolszewickiej, formowanie wojsk polskich na Wschodzie i wkońcu odzyskanie przez Polskę niepodległości. Opowiadanie toczy się warkto, w wielce barwnych epizodach. Akcja zabacza też o inne dzielnice Polski o tyle, ile było to potrzebne do zrozumienia wypadków na właściwym terenie działania. Autor niewątpliwie wiele widział i wiele wie o sprawach, które porusza w powieści, zmysł spostrze-

gawczy ma bystry, poglądy zaś szerokie i tolerancyjne. Na uwagę szczególną zasługuje język Leczczyńskiego, bardzo bogaty i niestrudzony w doboraniu właściwej barwy dla obrazu-treści. Debjut młodego autora nazwać można bardzo pomyslnym. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50).

— W „Opowieściach morskich” Stanisława Marji Salińskiego, jak z samego tytułu widać, morze odgrywa główną rolę. Autor zna moc i piękno tego żywiołu, i nieobce mu są także tajemnice świata żeglarskiego. W opowieściach jego znajdujemy dobrą obserwację i dobrą psychologię, a pod pozorami zimnego, realistycznego opisu domyślamy się żywego, współczującego serca. „Opowieści morskie” poprzedza przedmowa Zdzisława Dębickiego, który temu debjutowi literackiemu rokuje również pomyslną przyszłość. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.50).

Lekarz-dentysta
E. Haberfeld
Andrzeja 2 tel. 35-43
Gabinet czynny 10—1 i 3—7.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
KINO w OGRODZIE
W razie niepogody — na sali!
Od wtorku 5 lipca do poniedziałku 9 lipca włącznie
Panienka bez przeszłości
Czarujący, wesoly, jasny, pogodny film w 10 aktach. Wolna przeróbka słynnej powieści węgierskiego autora FRANCISZKA HEROZĘGA p. t. „Siedem córek pani Gyurkiewiczowej”. — W rolach siedmiu córek laureatki konkursu piękności siedmiu krajów z czarującą angiolką **Betty Balfour** na czele oraz **Willy Fritsch i Harry Holm**
ANONS: Następnny program
„BICAMJA”
Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł

LECZNICA
Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy głównym koniku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanicki) przyjmują choroby w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-go po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin, etc.) operacje operatniki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Nasświetlanie lampą kwarcową Roentgena. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł

Dwóch niepracujących ludzi

Sąd pokoju rozpatruje sprawę z oskarżenia Franciszka N-wicza o zakłócenie spokoju publicznego. Poszkodowanym i głównym świadkiem w tej sprawie, prowadzonej przez policję, był pan Stanisław K-cki.

Oskarżony wygląda straszliwie blade i mizernie. Oczy jego silnie błyszcza, świadcząc o chorobliwym wyczerpaniu... Pociągła i niezwykle chuda twarz pokryta ciemnym, oddawna niegolonym zarostem. Jest wysokiego wzrostu, przez co jeszcze jaskrawiej występuje jego straszliwa chudość... Wytarte, postrzępione u dołu spodnie trzymają się na wąskim rzemieniu, silnie zaciągniętym w pasie. Ciemna marynarka, brudna, kolorowa koszula. Kołnierzyka nie nosi. Cienka, żyłasta szyja jest zupełnie odsłonięta.

Z drugiej strony zajmuje miejsce dwudziestokilkuletni młodzieniec, ubrany niezmiernie starannie. Znać po tym sposobie ubrania że dużo nań poświęca czasu. W rękę białe rękawiczki i cienka laseczka...

— Proszę wielmożnego sądu. Było to 15 maja.

—Zaczyna oskarżony — Wyszędłem o szóstej rano z domu noclegowego. Spałem tam może godzinę, dwie najwyżej... a bo ktoś dostał ataku epilepsji... Już od paru

tygodni chodzę bez pracy... Nie mam środków do życia... Szukam, obiecują... Czekam... Głód mi dokuca... Zmęczony jestem i bardzo szarpnięty. Zaszędem do parku Poniatowskiego. Usiadłem na ławce i nie wiem, jak się to stało, że zasnąłem. Nic nie słyszałem, co się koło mnie dzieje. Naraz jakieś szarpnięcie obudziło mnie. W głowie mi się z głodu kołowało... Naokoło ławki stała gromadka młodych ludzi. Śmieli się i szturchali mnie. Ten pan (poszkodowany) krzyczał: „Nie wolno spać w dzień w publicznym parku...” Tak — nie wolno, to prawda, ale ja wtedy nie myślałem o tem... Nie wiem, jak się to stało, że się zerwałem z ławki i uderzyłem jednego z tych wesolych panów... Właśnie przechodził policjant... protokół... to wszystko...

Nie wiemy, kto zaczął ów pan Stanisław K-cki. Zapewne nie pracuje zbyt intensywnie, skoro pięknie poranki może sobie spędzać na „beztroskich” przechadzkach w ogrodzie...

— Pomyślcie — jakaż różnica między tymi dwoma nie mającymi zajęcia ludźmi!

Sąd skazał Franciszka N-wicza na 10 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwa dni aresztu.

Zet.

Zarząd Towarzystwa dla Przemysłu i Handlu Włóknistego „I. A. GROSLAJT”, Spółka Akcyjna zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 26 lipca 1928 r. o godz. 8-ej wieczorem w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 211 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności Spółki za rok 1927 oraz zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat i podział zysku za tenże rok,
- 3) Budżet na rok 1928,
- 4) Wybory członków Zarządu i zastępcy w miejsce ustępujących oraz wybory członków Komisji Rewizyjnej,
- 5) Określenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 6) Powiększenie kapitału zakładowego,
- 7) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1928 r. o godz. 8-ej wieczorem w tymże miejscu i z tym samym porządkiem dziennym; będzie ono prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.



FARBA EMALJOWA „ALBALIN”
najlepsza do malowania podłóg
FARBA MINERALNA „SILEX”
do malowania frontów
FARBY DO CEMENTU I WAPNA
„PREBIT” DO IZOLOWANIA
przeciw wilgoci
poleca: wytwórnia farb i lakierów
KOSEL i S-ka
ul. Przejazd 8, filja ul. Piotrkowska 98.



Do akt. Nr. 876-1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, 16-żef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w d. 10 lipca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, Annę 9 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z warsztatów tkackich, ze snowadel i treib maszyn, należących do Jankuba Bornsteina, oszacowanych na sumę zł. 1600—
Łódź, d. 12. VI.1928
Komornik
Józef Tomaszewski.

Dr. med. **J. Silberström**

Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 4 do 8 p.p.
Niedziela od 9—1 dla niezamożnych
cenę lecznic.

Dr. med. **S. Neumark**

Choroby skórne i weneryczne.
MONIUSZKI 5
telefon 70-50.
Przyjmuje od 1—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Dr. med. **Różaner**

Dzielnia 9
Tel. № 25-99.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową.
Dla Pań od 5—5pp.
Oddzielnia poczekalnia dla Pań!

Dr. **Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7.
Tel. 28-07.
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od 1886 r.

St. Lewiński, Łódź, Nawrot 38a

Specjalnymi bandażami usuwa się radykalnie największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Powstrzymuje się wypadnięcie macicy u kobiet. Obsługa damska. — Pracownia wyrabia opaski przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, na czas ciąży i po przebytej porożu, pooperacyjne i inne. — Patent. Bandaż „Elasta” przeciw zylakom, gruźląm i dla zreformowania zgrubiałej nogi. — Wkładki na płaskie stopy
Suspensorja 363—2



Do akt. № 840-1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, 16-żef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dn. 15 lipca 1928 r. od g. 10 r w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 183 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z manufaktury i kalandera, należących do firmy „Pośpiech”, oszacowanych na sumę zł. 9000.—
Łódź, d. 2.VII.28 r
Komornik
Józef Tomaszewski.

Do akt. Nr. 704 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, 16-żef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dn. 10 lipca 1928 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 127 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z materiałów wełnianych i chustek za dług Kasy Chorych, należących do F. Tow. Wyr. Wełn. M. Szyffer, Sp. Akc., oszacowanych na sumę zł. 1900.—
Łódź, d. 27. VI 28
Komornik
Józef Tomaszewski.

Doktor

Klinger

Choroby weneryczne i skórne i włosów

Leczenie lampą Kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęcia od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów
W niedziele i święta od 10-12



Samodzielny wykwalifikowany majster tkacki (Web i Stuhlmeister)

poszukiwany od zaraz.
Zgłoszenia w biurze Przem. Włók. Herman Faust i S-ka, Spółka Akc. w Łodzi, Piotrkowska 73, codziennie od 5—7 po poł. 427—2

KRYNICA

Dr. Władysław Eliasiewicz
przyjmuje
w willi „R A J”

KASA

ogniotrwała
syst. Arenheima z Berlina okazjnie do sprzedania. Cegielniana Nr. 40, u gospodarza. 459—1

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do Kraju
przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7
ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Austro-Daimler

10/40 P. S. torpedo mało używany do sprzedania.
Do obejrzenia Cegielniana 26.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT
Politechniki udziela lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina. Ołerty składają w admin. „Głosu” sub „Politechnika” 461—1

KUPNO I SPRZEDAŻ

NA WYPŁATE!
Apaszki, szalki jedwabne ręcznomalowane. Torebki. Bolerka. Sweatry. Rękawiczki. Parasolki. Skarpetki. Walizki. Pledy. Teczki. Pończochy. Poleca Leon Rubaszkin, Kilńskiego № 44. 6463—4

SAMOCHÓD

Opel 6 cylindrowy 6 osobowy w ruchu, otwarty w b. dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku. Telefon № 34 lub 17. 6421—2

KUPIĘ OPONY

motocyklowe w dobrym stanie. Adres i wymiar składają w admin. „Głosu Polskiego” sub „Ł. W.” 466—1

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIE
słoneczne: 4 pokoje z kuchnią, wygodami, II piętro, front zaraz oddam. Minuta od tramwaju; ul. Różana 10, obok Kątnej. Wiadomość u gospodarza. 387—3

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje Tkalnica Sztuczna, Piotrkowska 92. 378—51

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK
Andrzeja 5, przez lipiec i sierpień czynna w godzinach od 10 do 1 i od 5 do 7 wiecz. 462—1

BEZINTERESOWNIE!
Czytelnikom „Głosu Polskiego”. Napisz imię, nazwisko — mieszając określenie, otrzymasz darmo broszurę, określającą charakter, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 299—1

PENSIJONAT
dla dorosłych i młodzieży i. Dawidowiczowej, dawniej Stokrotka, w Biedzie — Smolarnia, Stacja Zakowice dojazd dogodny, miejscowość sucha, łesista, pokoje słoneczne, plac do gier, radio, kuchnia zdrowa i obita. Ceny bardzo przystępne. 439—1

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego. Wólczańska № 129, A. Korpecki. 423—5

MŁODY CHŁOPIEC
do roznoszenia paczek potrzebny. Piotrkowska 114, Wajnberg. 463—1

POTRZEBNY
starszy chłopiec do terminu. Wiadomość: Fabryka Pomp, 6-go Sierpnia 15. 465—1

POTRZEBNA
zdolna podręczna do szycia Abramowskiego 40, m. 17. 467—1

SZOFRER
rutynowany, b. oticer, przyjmie posadę prywatną lub na taksówkę. Oferty sub „B. oficer”. 441—1

POTRZEBNY
stolarz Piotrkowska 92. Nowakowski. 445—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZNALEZIONE
dokumenty p. Zenona Marcina Mrozowskiego, syna Józefa, są do odebrania w Adminstracji „Głosu Polskiego” 468—

Pot zabija czar kobiety!!!

DINOL
płynny niezawodny ŚRODEK OD POTU

Opatentowany przez Urząd wynalazków Rzeczypospolitej Polskiej za Nr. 6944, jako ostatnie słowo chemii kosmetycznej w dobie obecnej.

DINOL usuwa bezpowrotnie od pocenia się pachy, ręce i nogi.
DINOL usuwa radykalnie nieprzyjemny woń potu, zapobiega poceniu się pod pachami chroni więc suknie w tych miejscach od plamienia.
DINOL ochrania obuwie i pończochy od zniszczenia.
DINOL nie wywołuje żadnych objawów ubocznych, szkodliwych dla zdrowia. Jest to płyn, więc wchłania się szybko przez skórę, co mu daje znaczną przewagę nad proszkami.

LABORATORJUM CHEMICZNE „DINOL”,
Warszawa, Elektoralna 26, tel. 240-52.
Konto P. K. O. Nr. 13807.
Sprzedaż w perfumeriach, skl. apt. i aptekach.

Ogłoszenie.
I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 lipca r. b. o godz. 10 rano na pokrycie zaległości skarbowych odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości zasekwestrowanych u niżej wymienionych dłużników.

1. Parzenczewski, Zgierska 44 — sprzęty kuchenne, oszac. na 2390.— zł.
 2. Zylbersztajn Majer, Zgierska 118 — 1350 desek, oszac. na 10.000 zł.
- Zajęte ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży na miejscu licytacji od godz. 9-ej rano.
NACZELNIK URZĘDU:
Z. Szałański.

Tylko „Salomea” Nawrot 8.
Poleca najświeższe modele paryskie pasków i biustonoszy jakoto: pasy gumowe, kombinowane z gumą i sportowe. — Specjalność dla pań otyłych — biustonosze ręcznie robione.
“waga: Nadszedł świeży transport oryginalnych francuskich gum. 393—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry i szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłano po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś zagranicznych o 100 procent drożej.